DEKLARACJA FRANCUSKO-NIEMIECKA

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą do domu 4·— | Lwów, piątek 9 grudnia 1938 r. | Prenumerata bez dostawy . . . 3·75 | Nr. 339

Marszałkowie Miedziński i Makowski na Wawelu i na Sowińcu

Sejm i Senat Rzeczypospolitej w hołdzie Józefowi Piłsudskiemu

Kraków, 8. 12. (PAT.) Wczoraj przybyły do Krakowa prezydia Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z marszałkami Senatu Bogusławem Miedzińskim i Sejmu prof. Wacławem Makowskim na czele, celem złożenia hołdu u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na powitanie przedstawicieli Izb Ustawodawczych, Kraków przybrał swe gmachy i domy flagami o barwach państwowych i miejskich.

Rano na dworcu kolejowym Krakowa nastąpiło powitanie przedstawicieli Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej przez wojewodę krakowskiego dra Tymińskiego w otoczeniu reprezentantów wszystkich miejscowych władz.

Z dworca kolejowego udano się autami do katedry wawelskiej.

Po nabożeństwie, członkowie prezydiów Senatu i Sejmu z marszałkami na czele, prowadzeni w otoczeniu przedstawicieli władz i wojska, udali się do krypty pod Wieżą Srebrn. Dzwonów gdzie u trumny Marszałka Piłsudskiego po oddaniu hołdu Jego pamięci, złożyli dwa wspaniałe wieńce, spowite pięknymi wstęgami o barwach państwowych z napisem: „Józefowi Piłsudskiemu — Senat Rzeczypospolitej“ i „Józefowi Piłsudskiemu — Sejm Rzeczypospolitej“.

Z krypty wawelskiej przedstawiciele Senatu i Sejmu wraz z towarzyszącymi im osobami udali się na Sowiniec dla odwiedzenia kopca Józefa Piłsudskiego.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej, uczestnicy uroczystości wrócili do Krakowa.

Po południu marszałkowie z towarzyszącymi im osobami odjechali do Warszawy.

W czasie uroczystego powitania na dworcu kolejowym oraz w czasie nabożeństwa na Zamku wawelskim, prócz miejscowej służby bezpieczeństwa, straż porządkową pełniła straż marszałkowska Sejmu i Senatu z jej komendantem na czele.

Zmiany w sądownictwie

Warszawa, 8. 12. (Tel. wł. — l. r.) Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie w sprawie ustalenia liczby i sieci sędziów śledczych w okręgach sądów okręgowych w Cieszynie, Katowicach, Lwowie, Łucku, Piotrkowie i Samborze. Rozporządzenie zwiększa liczbę sędziów śledczych w Cieszynie do 2, w Katowicach do 4, przenosi siedzibę jednego sędziego ze Lwowa do Sokala, znosi stanowisko sędziego w Horochowie, przenosi siedzibę jednego sędziego śledczego z Piotrkowa do Tomaszowa Mazowieckiego i przenosi siedzibę jednego sędziego śledczego z Sambora do Drohobycza.

Korona czeska nie ważna

Warszawa, 8. 12. (Tel. wł. — l. r.) Minister Skarbu wydał rozporządzenie, na mocy którego z dniem 9 b. m. korona czeska przestaje być prawnym środkiem płatniczym na ziemiach odzyskanych w Czadeckim, Jaworzynie, w Pieninach, w dolinie Popradu oraz źródłowisku Udawy.

Odczyt prez. Ostrowskiego

Warszawa, 8. 12. (Tel. wł. — l. r.) Staraniem Koła Lwowian Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich odbędzie się w Warszawie w drugiej połowie stycznia odczyt prezydenta m. Lwowa dr. Ostrowskiego na temat prac inwestycyjnych w Małopolsce Wschodniej.

Młodociani robotnicy nie mogą pracować na warunkach uczniów

Warszawa, 8. 12. (Tel. wł. — l. r.) Główny Inspektor Pracy dyr. Klott polecił Inspektorom Pracy na terenie całego kraju zwrócenie bacznej uwagi na te postanowienia układów zbiorowych, które dotyczą uczniów przemysłowych.

Jak wynika z licznych obserwacyj, do kategorii uczniów zalicza się w tych układach zbiorowych również t. zw. robotników przyuczanych, przychodzących do pracy, lub po prostu wszystkich robotników młodocianych. To rozszerzenie pojęcia ucznia ma prawdopodobnie na celu oszczędności na kosztach robocizny, bowiem stawki uczniów są z reguły niższe od wszelkich innych stawek.

Dlatego też Główny Inspektor Pracy podkreślił, że miano ucznia odnosić się może wyłącznie do uczniów, pobierających naukę zawodową, a w żadnym wypadku nie może obejmować kategorię uczniów robotników. Przy zawieraniu układów zbiorowych należy więc dążyć do ścisłej definicji kategorii pracowników tak, aby treść układu odpowiadała istotnym warunkom pracy.

Bezwzględna likwidacja Żelaznej Gwardii

Bukareszt, 8. 12. (PAT) Policja aresztowała 25 członków rozwiązanej organizacji Gwardii Żelaznej, posądzonych o udział w zamachu na rektora uniwersytetu w Cluj i prezesa trybunału wojskowego w Czerniowcach płk. Christescu.

Wśród aresztowanych znajduje się niejaki Stanescu, student wydziału prawnego na uniwersytecie w Jassa. Przybył on rzekomo do Czerniowiec i był jednym z organizatorów zamachu na Christescu.

Wśród 13 aresztowanych w Czerniowcach znajduje się kilku uczniów gimnazjalnych.

Policja w Czerniowcach aresztowała drugiego ucznia, który w poniedziałek dokonał wspólnie z kolegą swym zamachu na przewodniczącego trybunału wojskowego płk. Christescu. Ponadto aresztowano dalszych 7 osób, podejrzanych o współudział w zamachu.

„Awangarda“ Akademicki Związek Młodej Polski

Warszawa, 8. 12. (Tel. wł. — l. r.) W Komendzie Głównej Związku Młodej Polski odbył się zjazd działaczy akademickich, na którym zostały ustalone zasady i metody prac na terenie akademickiego ruchu młodonarodowego, związanego z OZN. Zjazdowi przewodniczył p. Wojciech Bartecki.

Referat na temat sytuacji i metod pracy na wyższych uczelniach wygłosił mgr Makowski, drugi zastępca komendanta główn. Związku a zarazem kierownik Akcji Akademickiej. Zjazd został zakończony przemówieniem komendanta główn. mjr. Galinata.

W wyniku zjazdu powołane zostało do życia Stowarzyszenie Akademickie pod nazwą „Awangarda“ Akademicki Związek Młodej Polski, którego statut zostanie w najbliższym czasie złożony senatom wyższych uczelni z podaniem o legalizację.

Pierwsze plenarne posiedzenie Senatu

Warszawa, 8. 12. (PAT) Pierwsze plenarne posiedzenie Senatu bieżącej sesji zwyczajnej zwołane zostało na wtorek 13 b.m. na godz. 11 przed poł.

Paroch i diak skazani za niszczenie śladów kultury polskiej

Sambor, 8. 12. (Tel. wł.) Ks. Iwan Bugier, proboszcz gr.-kat. w Bykowie pow. Sambor, skazany został na grzywnę 100 zł., a diak z Bykowa na 30 zł. grzywny za to, że w drobnoszlacheckiej wsi Ortynice kazali z wartościowego historycznego i zabytkowego obrazu, przedstawiającego Narodzenie Pańskie w cerkwi zniszczyć polski napis: Fundator — Dominik Ortyński, a następnie usunąć obraz z cerkwi, bez porozumienia się z władzami konserwatorskimi i celem usunięcia śladów kultury polskiej z cerkwi.

Z Litwy nie wolno wywozić starego żelaza i stali

Kowno, 8. 12. (PAT) Litewski minister finansów ogłosił rozporządzenie, na mocy którego zostaje zabroniony wywóz z Litwy starego żelaza i stali.

Problemy surowców włókienniczych

Warszawa, 8. 12. (Tel. wł. — l. r.) Z inicjatywy Sekcji przemysłowej Towarzystwa Chemicznego odbyła się w auli Politechniki warszawskiej konferencja, poświęcona sprawie możliwości jak najszerszego wykorzystania krajowych surowców włókienniczych i stopniowego ograniczenia importu wełny i bawełny.

Ostatnie dni amnestii dla przestępców skarbowych

Warszawa, 8. 12. (PAT.) Ministerstwo skarbu przypomina, że w najbliższych dniach dobiega końca okres amnestii dla osób, które popełniły jakiekolwiek przestępstwa karno-skarbowe, dewizowe, czy też podatkowe przez wywiezienie z kraju swego majątku, przez utrzymywanie go poza granicami państwa i nie zgłaszanie do zeznań podatkowych. Okres amnestii dla tych osób ustanowiony został tylko do dnia 10 grudnia b. r. i nie będzie w żadnym wypadku przedłużany.

Po tym terminie posiadanie lub utrzymywanie za granicą nie zgłoszonego mienia, ścigane będzie z całą surowością. Kto więc do ustanowionego terminu t. j. dnia 10 grudnia b. m. nie zgłosi w Banku Polskim posiadanego za granicą majątku, nietylko nie skorzysta z dobrodziejstw amnestii, ale narazi się na dotkliwe kary, przewidziane znowelizowanym ostatnio dekretem dewizowym. Jak wiadomo, za niezgłoszenie majątku posiadanego poza krajem, grozi kara więzienia do lat 5, grzywna do 200 tys. złotych i konfiskata całego niezgłoszonego mienia.

Wódz naczelny armii szwajcarskiej

Bern, 8. 12. (PAT) Związek oficerów szwajcarskich przyjął jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą konieczność reorganizacji najwyższego dowództwa armii szwajcarskiej w czasie pokoju. Związek zaleca stworzenie stanowiska naczelnego wodza.

Starcie Anglików z oddziałem arabskim

Londyn, 8. 12. (PAT) Oddział policji, który wszedł do wioski palestyńskiej, gdzie w ub. poniedziałek zaatakowano dwóch policjantów brytyjskich, został przyjęty strzałami. Policjanci odpowiedzieli ogniem karabinów maszynowych, rozpraszając napastników, z których dwóch poległo.

Przy lampce węgierskiego wina...

Tak w chwilach wielkiej wagi jak i w codziennym życiu, na każdym kroku lubimy bratniemu narodowi węgierskiemu okazywać swą przyjaźń i sympatię. Tym m. in. można tłumaczyć wielką i zasłużoną w całej pełni popularność, jaką się we Lwowie cieszy oryginalna winiarnia węgierska Magyar Csarda przy ul. 3-go Maja 11a, gdzie codziennie wieczorem wydają sobie rendez-vous miłośnicy niezrównanych win węgierskich i upajających melodyj węgierskiej muzyki.

W miłej tej winiarni, czynnej cały dzień, można nie tylko delektować się, ale także i nabywać tanio po cenach sklepowych w oryginalnych butelkach (od 4 zł.) takie znakomite wina, jak: Maślacz, Szamorodner, Riesling i in. Od godz. 7-mej wieczorem w lokalu przygrywa pianista - kompozytor, przy którego pięknej muzyce można do późna w nocy tańczyć w dwóch nadzwyczaj efektownych salkach, urządzonych na wzór budapeszteńskich i węgierskich winiarń. Ponieważ przy tym wszystkim specjalnością lokalu jest znakomity oryginalny gulasz węgierski, po którym wino specjalnie smakuje, można powiedzieć:

„Popijamy, tańczymy i śpiewamy codziennie od godz. 7-mej wieczorem w winiarni „Magyar Csarda!".

Tunel podwodny pod cieśniną Koreańską

Tokio, 8. 12. (PAT.) Japońskie ministerstwo komunikacji rozważa projekt budowy tunelu podwodnego pod cieśniną koreańską, któryby połączył Szimonoseki na wyspach japońskich z Fusan na południowym cyplu Korei. Tunel ten miałby 75 mil długości.

Min. Święłosławski przyjął przysięgę biskupów prawosławnych

Warszawa, 8. 12. (PAT) W dniu 5 bm. min. Święłosławski przyjął przysięgę złożoną w myśl dekretu o stosunku Państwa do polskiego autokefalicznego Kościoła prawosławnego z dn. 18 listopada 1938 r., przez nowomianowanych ks. biskupów: Tymoteusza, biskupa lubelskiego, wikariusza diecezji warszawskiej i Mateusza, biskupa brasławskiego, wikariusza diecezji wileńskiej, oraz wręczył im dekrety, upoważniające do objęcia tych stanowisk.

Mordercza agitacja przedwyborcza w stronnictwach jugosłowiańskich

Białogród 8. 12. (PAT.) Zajścia z członkami stronnictwa rządowego a opozycją mnożą się w przededniu wyborów, które odbędą się w dniu 11-go b. m. W miejscowości Boljev 6 osób odniosło rany w czasie odbywającego się tam zgromadzenia przedwyborczego. Jedna z tych osób zmarła. W miejscowości Bruco w Serbii zachodniej, doszło również do zajścia, w czasie którego 2 osoby zostały zabite a 2 odniosły ciężkie rany.

Socjaliści belgijscy odmówili rządowi zaufania

Bruksela, 8. 12. (PAT) Po głosowaniu w izbie deputowanych premier Spaak odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień i udał się do zamku Laeken na konferencję z królem. Ponieważ większość socjalistów odmówiła rządowi zaufania, uważają tu za rzecz prawdopodobną, że ministrowie socjalistyczni zmuszeni będą ustąpić, co wywoła poważne przesilenie, mogące spowodować nawet rozwiązanie parlamentu.

Oskarżona o morderstwo sparaliżowanej pasierbicy

Przemyśl, 8. 12. (Tel. wł.) Do sądu okręgowego w Przemyślu wpłynął akt oskarżenia przeciwko niejakiej Annie Szpakowskiej z Hołodówki koło Sądowej Wiszni, oskarżonej o zabójstwo swej pasierbicy Katarzyny Szpakowskiej.

Katarzyna Szpakowska porażona była paraliżem rąk i nóg i nie opuszczała łóżka. Pewnego dnia znikła z domu, a po kilku dniach rzeczka Wisznia wyrzuciła jej zwłoki. Ponieważ było niemożliwe, by denatka sama mogła dowlec się do rzeki, podejrzenie padło na macochę. Świadkowie słyszeli w nocy krzyk nieszczęśliwej dziewczyny, inni widzieli powracającą szybko od strony rzeki Annę Szpakowską. Została ona aresztowana. Twierdzi jednak uporczywie, że jest niewinna, a świadkowie obciążają ją tylko z zemsty.

Jak ustalono, współżycie jej z pasierbicą było bardzo złe. Proces jako poszlakowy budzi duże zaciekawienie.



NIE CZEKAJ WEZWANIA
ZŁÓŻ DATEK NA POMOC ZIMOWĄ!

Pies wygrzebał trupa zamordowanego chłopaka

Żółkiew, 8. 12. (Tel. wł.) Przed rokiem 18letni Al. Sołtys z Kamionek Lasowych—Bobrojedów w drodze ze Lwowa do domu zaginął. Miał on przy sobie większą gotówkę. Obecnie pies wygrzebał na folwarku w Zarzyszczu piszczel ludzką. Wszczęte śledztwo doprowadziło do odszukania zwłok Al. Sołtysa. Po przeprowadzeniu sekcji zwłok stwierdzono we wnętrznościach trupa kulę rewolwerową. Padł on ofiarą zabójstwa na tle rabunkowym. Dalsze dochodzenia w toku.

Pożegnalna wizyta ministra Skirpy

Warszawa, 8. 12. (PAT) P. Prezydent R. P. przyjął na pożegnalnej audiencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Litwy p. Skirpę w towarzystwie dyrektora protokułu dyplomatycznego p. Aleksandra Łubieńskiego.

Min. Skirpa złożył już wizyty pożegnalne min. Beckowi oraz wicemin. Szembekowi.

Echa bojkotu wyborów

Warszawa, 8. 12. (Tel. wł. — l. r.) Przed Sądem Grodzkim w Chojnicach toczyła się rozprawa przeciw b. posłowi, członkowi Stronnictwa Ludowego. Jóźwikowi, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż na zebraniu Str. Lud. odczytał a potem omawiał odezwę Str. Lud., nawołującą do bojkotu wyborów. W wyniku rozprawy sąd skazał Jóźwika na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem.

Toruń buduje gmach sądu apelacyjnego

Toruń, 8. 12. (PAT.) Do Torunia przybył min. Grabowski, celem wzięcia udziału w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod gmach Sądu apelacyjnego, który wzniesiony będzie przez miasto.

Desperackie morderstwo i samobójstwo

Tarnopol, 8. 12. (Tel. wł.) 33-letni stolarz Wiktor Ostrowski w Złoczowie w czasie kłótni z żoną zranił ją kilku ciosami noża, odstawił żonę do szpitala, poczym poderżnął sobie gardło i uderzył nożem w serce, a następnie powiesił się w swej komorze.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Rano mglisto, w ciągu dnia chmurno z rozpogodzeniami. Temperatura około 5 st. (nocą przymrozki). Słabe wiatry południowo-zachodnie.

DEKLARACJA FRANCUSKO-NIEMIECKA

Odprężenie w stosunkach francusko-niemieckich jest wynikiem długoletniej polityki Francji. Jeszcze nie zamilkło echo strzałów armatnich wielkiej wojny, gdy już jęły się odzywać w zwycięskim kraju głosy za przyszłym porozumieniem, współpracą i braterstwem. Wiara w konieczność zgodnego współżycia obu sąsiedzkich, a wrogich dotychczas narodów, zrodziła się w okopach wśród walczących. Wyrosła z szacunku dla przeciwnika, ze zrozumienia jego potrzeb.

Toteż wysiłki Brianda w celu ugruntowania powszechnego pokoju natrafiły na podatny grunt we własnym kraju. Chciano wierzyć, że wielka wojna była wojną ostatnią. Ten właśnie klimat duchowy umożliwił szybkie podźwignięcie się Niemiec. Wszystkie ich powojenne postulaty obrały sobie za hasło: sprawiedliwość. Znalazło ono żywy oddźwięk w społeczeństwie francuskim, którego w nastrój wojenny nie wprowadziła ani powszechna służba wojskowa w Trzeciej Rzeszy, ani militaryzacja Nadrenii, były to bowiem fakty przywracające Niemcom równe miejsce wśród narodów świata. Nie mogli się tym prawdziwie oburzyć ci, którzy państwo niemieckie zaprosili do Genewy.

W tym nastawieniu psychicznym opinii należy szukać przyczyny utraty przez Francję owoców zwycięstwa.

Pierwszy prawdziwy wyłom w tym nastawieniu zrobił dopiero Anschluss. Rozpaczliwe wołanie Schuschnigga, wkroczenie zmotoryzowanych kolumn wojska do Austrii, stało się wstrząsem, dzięki któremu duża część społeczeństwa francuskiego zrozumiała, że rok 1918 nie był najdonioślejszym przełomem w dziejach świata, ale jedną z dat historii powszechnej.

Wypadki potoczyły się dalej. Sprawa sudecka wznowiła znowu widmo wojny. Determinacja pozbawiona zapału, ale gotowa na wszystko, z jaką Francuzi odpowiedzieli na mobilizację, jest świadectwem, że w nastawieniu społeczeństwa nastąpiła zasadnicza zmiana. Dalszym dowodem jest względna łatwość, z jaką premierowi Daladier udało się opanować sytuację wewnętrzną. Psychiczne pogotowie wojenne Francji jest już faktem dokonanym.

Równolegle do niego, odbywają się przygotowania faktyczne. Jednym z ich etapów były rozmowy z angielskimi mężami stanu, mające głównie na celu sprawy militarne.

Z powyższych powodów wizyta min. Ribbentropa i podpisanie deklaracji francusko-niemieckiej zostało powitane dość sceptycznie. Zarówno skrajna lewica jak i skrajna prawica odnoszą się do niej wrecz wrogo. Nawet prasa rządowa, choć uznaje, że należy wszystko robić, by stworzyć możliwość międzynarodowego odprężenia, jednak wielokrotnie zastrzega sie przed naruszeniem interesów Francji.

Wiara w deklaracje i pakty wydatnie zmalała nad Sekwaną. Nie może zresztą być inaczej, jeśli zważyć silne naprężenie stosunków z Italia. Twierdzenie prasy włoskiej, że Monachium było jedynie pierwszym etapem na drodze rewizjonizmu, godzi w całość terytorialną Francji i jej bezpośrednie interesy na morzu Śródziemnym. Świadomość związku między akcją włoską i niemiecką każe wątpić w szczerość wypowiedzianych w Paryżu, dnia 6 grudnia, słów.

Jeśli mimo wszystko szerokie koła opinii oceniają wizytę niemieckiego ministra w sposób pozytywny, dzieje się to na podstawie przekonania o potędze własnej siły zbrojnej, będącej najpewniejszą gwarantką wszystkich umów.

W zabytkowym domu Goethego

Niemiecko-francuska konferencja w sprawie zbliżenia intelektualnego

Paryż, 8. 12. (PAT) Min. von Ribbentrop przybył o godz. 11-tej w towarzystwie hr Welczeka, ambasadora Rzeszy, do domu Goethego na Avenue Iena, gdzie odbywają się konferencje w sprawie niemiecko-francuskiego zbliżenia intelektualnego. Min. von Ribbentropa powitał w domu Goethego dyr. Munchhausen.

Międzynarodowa konferencja państw amerykańskich

Lima, 8. 12. (PAT) W dniu 10 bm. rozpocznie prace VIII Międzynarodowa Konferencja Państw Amerykańskich. Na porządku dziennym znajduje się 23 sprawy o charakterze politycznym, ekonomicznym, prawnym i kulturalnym. Główna uwaga zwrócona będzie na zagadnienie ekonomiczne i organizacji pokoju. Konferencja w Limie ze względu na zainteresowanie, jakie wywołuje w całym świecie dzięki liczbie i kwalifikacjom delegatów oraz mianowaniu obserwatorów europejskich, zapowiada się jako niezwykle doniosła nie tylko dla stosunków między-amerykańskich, lecz również dla stosunków starego i nowego świata.

Kolonie za cenę 24.682 poległych Włochów

W Abisynii trwają walki pod nazwą „operacyj zwiadowczych"

Rzym, 8. 12. (PAT) Oficjalnie donoszą, że liczba zabitych wojskowych i czarnych koszul w Afryce wschodniej wynosi od dnia 1 do 30 listopada br. 45 osób. Straty te nastąpiły w czasie dokonywania operacyj zwiadowczych, pełnienia służby policyjnej oraz na skutek ran i chorób.

Całość strat poniesionych przez wojska włoskie od 1 stycznia 1935 r. do 30 listopada rb. wynosił 24.682 zabitych.

Odkopano starożytną arenę w historycznej Olimpii

Ateny, 8. 12. (PAT) Niemieccy archeologowie od dłuższego czasu prowadzący roboty wykopaliskowe w Olimpii, kolebce greckiego zapaśnictwa, wydobyli na światło dzienne starożytną arenę, na której odbywały się w epoce klasycznej zawody atletyczne. Odkrycie tej areny ukazującej się w całej jej starożytnej wspaniałości, stanowi dla archeologii greckiej wydarzenie wyjątkowej doniosłości.

Egipt i Syria przyjęli zaproszenie na konferencję palestyńską w Londynie

Kair, 8. 12. (PAT) Rząd egipski przyjął zaproszenie Wielkiej Brytanii do wzięcia udziału w konferencji w sprawie Palestyny.

Parlament syryjski uchwalił jednomyślnie wniosek, wypowiadający się za udziałem Syrii w londyńskiej konferencji okrągłego stołu dla załatwienia sprawy Palestyny.

Tylko pokojowo...

Rio de Janeiro, 8. 12. (PAT) Wczoraj w Caracas podpisano układ, na mocy którego Brazylia i Venezuela zobowiązują się wszelkie sprawy rozwiązywać na drodze pokojowej.

Gwarancje małego zużycia prądu

Konsument światła elektrycznego może dopiero wówczas określić gatunek żarówki, kiedy poznał jej wydajność świetlną oraz zużycie prądu, dopiero bowiem te dane razem wzięte umożliwią mu wybór właściwych żarówek, dających tanie i dobre światło dla oświetlenia mieszkania czy też miejsca pracy. Oczywiście, że najoszczędniejszymi żarówkami są te, które przy pewnej określonej wydajności świetlnej mają najmniejsze zużycie prądu (pobór mocy). Właśnie znane ogólnie ze swej dobroci Osramówki D — mają zaznaczoną na balonikach i opakowaniu wydajność świetlną w dekalumenach oraz pobór mocy w watach, jeżeli zatem konsument światła elektrycznego nabędzie Osramówkę D — uzyska tym samym pełną gwarancję co do wysokiej jakości żarówki oraz dobrego i taniego światła.

Matowanie Osramówek D wewnątrz balonika zmniejsza oślepiające działanie żarówek bez strat praktycznych na świetle, zaś gładka zewnętrzna powierzchnia balonika ułatwia utrzymanie żarówek zawsze w czystym stanie.

Pomyślny wynik porozumienia bałkańskiego

Ateny, 8. 12. (PAT) Konferencja szefów sztabu generalnego porozumienia bałkańskiego ukończyła swe prace we wtorek. Obrady odbywały się w atmosferze serdeczności. We wszystkich sprawach decyzje zapadały jednomyślnie w duchu najzupełniejszej solidarności.

Zachwianie osi Berlin -- Rzym?

Po podpisaniu deklaracji francusko-niemieckiej

Berlin, 7. 12. (PAT) Niemieckie koła polityczne snują na tle wizyty min. Ribbentropa rozmaite przypuszczenia co do dalszej ewolucji stosunków niemiecko-francuskich.

Po zakończeniu sporów terytorialnych istnieją — zdaniem kół berlińskich — podstawy doprowadzenia stosunków niemiecko-francuskich na płaszczyznę wzajemnego zaufania.

W Berlinie liczą się z tym, że podpisany w Paryżu układ odbije się korzystnie na zbliżeniu gospodarczym Niemiec i Francji i wpłynie dodatnio na prasę obu krajów. W Berlinie podkreślają dodatnie strony metody dwustronnych układów, które dają większe korzyści niż układy zbiorowe i pomysły genewskie.

Prasa niemiecka podkreśla znaczenie osi Rzym—Berlin, **zaznaczając wyraźnie, że wszelkie próby zakłócenia stosunków między Rzeszą a Włochami spotkają się ze stanowczym odparciem Niemiec.**

Linią przewodnią polityki zagranicznej Niemiec pozostanie nadal przyjaźń z Włochami. Nie jest rzeczą Niemiec — podkreślają w Berlinie — rozwiązywanie problemu włosko-francuskiego, a w stosunkach niemiecko-włoskich nie mogą być przeprowadzone żadne zmiany.

Berlin, 7. 12. (PAT) Opinia niemiecka zwraca się bardzo ostro przeciw prasie zagranicznej, która, korzystając z wizyty paryskiej von Ribbentropa i z nieporozumień włosko-francuskich, stara się udowodnić, że **oś Rzym—Berlin zachwiała się.**

Polityka zagraniczna Niemiec opiera się przede wszystkim na osi Rzym-Berlin — stwierdza jednomyślnie prasa niemiecka. — Nieporozumienia na tle kwestii terytorialnej między Paryżem a Rzymem dotyczą wyłącznie Francji i Włoch. Prasa zwraca uwagę na analogię między układem niemiecko-francuskim i niemiecko-brytyjskim, stwierdzając, że nie może być mowy o zmianie stosunku Niemiec do Włoch, choć Niemcy zawierają w Paryżu układ w chwili, w której Francja i Włochy znajdują się w ostrym zatargu.

Zbliżona do urzędu spraw zagranicznych „Boersen Zeitung" zwraca się bardzo ostro przeciw części prasy francuskiej, **pragnącej nadać wizycie Ribbentropa pozory zachwiania się osi.**

Dziennik ten stwierdza, że Europa ma już dość wytwarzania atmosfery niepokoju przez nieodpowiedzialne i tendencyjne koła Paryża.

Czynnik bezpieczeństwa, oparty o oś Rzym—Berlin, doznał przez układ z Anglią i zawarty obecnie układ między Niemcami i Francją takiego wzmocnienia, iż wszystkie próby jego nadwyrężenia skazane są z góry na niepowodzenie.

Paryż, 7. 12. (PAT) Minister von Ribbentrop przyjął wieczorem ambasadora Włoch Guariglia. Rozmowa ministra z ambasadorem trwała 45 minut. Na zapytanie dziennikarzy ambasador włoski oświadczył, iż była to zwykła wizyta kurtuazyjna.

ODWOŁANIE TRADYCYJNEJ IMPREZY KONGREGACJI KUPIECKIEJ

Kongregacja Kupiecka zawiadamia swych członków, że z powodu śmierci śp. Ks. Dr Arcybiskupa Teodorowicza, zapowiedziana w ramach Święta Kupieckiego w dniu 8 grudnia tradycyjna wieczerza koleżeńska, zostaje przełożona na niedzielę, tj. 11 bm. godz. 18.30.

Zagadnienia europejskie tematem rozmów ministra Ribbentropa i Bonneta

Paryż, 7. 12. (PAT) W wyniku rozmów francusko-niemieckich o godz. 18.25 min. Bonnet odczytał opublikowany w języku francuskim i niemieckim komunikat następującej treści:

Wizyta ministra spraw zagranicznych Rzeszy w Paryżu dała sposobność do szerokiej wymiany poglądów francusko-niemieckich. W czasie rozmów, przeprowadzonych pomiędzy ministrem von Ribbentropem i ministrem Bonnet, zbadano główne zagadnienia europejskie, a szczególnie zagadnienia, dotyczące bezpośrednio stosunków politycznych i gospodarczych pomiędzy Francją a Rzeszą Niemiecką. Zarówno jedna strona jak i druga uznały, że rozwój stosunków pomiędzy obu krajami, oparty o zasadę formalnego uznania wzajemnych granic, posłuży nie tylko interesom wspólnym obu krajów, lecz stanowić będzie zasadniczy wkład w dzieło utrzymania pokoju.

Przed pogrzebem śp. Arcybiskupa Józefa Teodorowicza

Komitet pogrzebowy ś. p. Arcybiskupa Józefa Teodorowicza ustalił szczegóły uroczystości pogrzebowych.

Wstęp do katedry ormiańskiej na eksportację zwłok w piątek i na główne nabożeństwo, które rozpocznie się o godz. 9 rano w sobotę, odbywać się będzie ze względu na ograniczoną ilość miejsca wyłącznie za kartami wstępu, które wydaje Kuria obrz. ormiańskiego. Organizacje, zamierzające wziąć udział w uroczystości, winny się zgłaszać do czwartku godz. 16 w Archidiecezjalnym Związku Ormian (ul. Ormiańska 9 I p.). W sobotę o godz. 8 rano w katedrze ormiańskiej odbędzie się nabożeństwo dla parafian Ormian.

Mszę św. w katedrze orm. odprawi ks. prymas kardynał August Hlond, a kazanie wygłosi ks. biskup polowy Gawlina.

Wszystkie poczty sztandarowe mają się stawić przed katedrą orm. w sobotę o godz. 8.40.

Porządek pochodu przewidziany jest jak następuje: wojskowe oddziały wszystkich rodzajów broni, kompanie P.W., Zw. Rezerwistów, Sokół, młodzież szkolna, młodzież harcerska, młodzież akademicka. Dalej niesione będą odznaczenia ś. p. Zmarłego Arcypasterza, po czym iść będzie duchowieństwo trzech obrządków świeckie i zakonne, za którym **trumna niesiona będzie do pl. Bernardyńskiego przez młodzież akademicką. Za trumną postępować będzie Rodzina, przedstawiciele Rządu i Władz wojskowych i cywilnych, Senaty wyższych uczelni**

* * *

Zwłoki ś. p. Ks. Arcybiskupa Teodorowicza są wystawione na widok publiczny w kaplicy żałobnej pałacu arcybiskupiego od godz. 9 do 19 w środę i w czwartek, oraz od godz. 10 do 16 w piątek.

Zgodnie z intencją ś. p. Zmarłego Komitet zwraca się z apelem do wszystkich Związków, Stowarzyszeń i ogółu społeczeństwa o składanie ofiar na Zakład Naukowy im. Dr. Torosiewicza (ul. Skarbkowska 25) konto PKO Nr. 511.931, zamiast wieńców i kwiatów na trumnę.

Redakcje wszystkich pism są proszone o otwarcie szczegółowej rubryki i zbieranie ofiar na ten cel.

Trasa pogrzebu prowadzić będzie ulicami Krakowską, Skarbkowską pod Teatr, Legionów, place Mariacki, Halicki i Bernardyński, gdzie z trybuny wygłoszone będą trzy przemówienia (prez. Ostrowski, prof. Głąbiński i przedstawiciel młodzieży). Czarnieckiego, pl. Biskupa Bandurskiego, ul. Łyczakowską i ul. Św. Piotra i Pawła.

* * *

Wydział Kongregacji Kupieckiej wzywa swych członków do gremialnego udziału w pogrzebie ś. p. Ks. Arcybiskupa Teodorowicza. Punkt zborny w sobotę o godz. 9.30 obok sklepu p. Jana Questa. Wydział prosi zarazem, by w sobotę 10 b. m. członkowie zechcieli; na trasie pogrzebu zamknąć sklepy na znak żałoby w czasie przemarszu konduktu pogrzebowego.

Senatorowie z nominacji u Pana Prezydenta

Warszawa, 7. 12. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na herbacie **nowopowołanych przez Niego senatorów.**

Plan zamachu na Ks. Pawła regenta Jugosławii

Londyn, 7. 12. (PAT) **Wieczorne gazety podały sensacyjną wiadomość o tym, jakoby na życie księcia regenta Jugosławii Pawła terroryści planowali zamach. Odjazdowi jego z Londynu rzekomo towarzyszyły niezwykłe zarządzenia ostrożności, wydane przez Scotland Yard.**

Z oficjalnej strony zaprzeczają jednak doniesieniom prasy wieczornej, **stwierdzając, że książę Paweł, który przybył do Londynu 21 listopada i miał pozostać w stolicy W. Brytanii 10 dni, i tak przedłużył swój pobyt, i wyjazd jego w dniu dzisiejszym nie ma nic wspólnego z wiadomością o mających się rzekomo znajdować w drodze do Anglii terrorystach chorwackich.**

Zaniepokojenie w Izbie Gmin

Interpelacja członków Labour Party w sprawie rozmów Pirowa w Berlinie i Rzymie

Londyn, 7. 12. (PAT) Labourzyści **Handerson i Flechter złożyli w Izbie Gmin interpelację, domagającą się wyjaśnień na temat rozmów min Pirowa w Rzymie i Berlinie.**

Na interpelację tę odpowiedział minister kolonii Malcolm Macdonald, stwierdzając, że dotąd rząd brytyjski nie otrzymał żadnych wiadomości w tej sprawie ze strony rządu unii południowo-afrykańskiej, jednakże min. Pirow powrócił obecnie do Londynu i odbędzie rozmowy z ministrami brytyjskimi przed swym wyjazdem, który nastąpi przed końcem tygodnia. Prawdopodobnie — mówił Malcolm Macdonald — min. Pirow poinformuje nas o swych rozmowach berlińskich i rzymskich

Konferencja prez. Roosevelta z ambasadorami Francji, Niemiec i Włoch

Nowy Jork, 7. 12. (PAT) Wczoraj **po południu prezydent Roosevelt odbył konferencję z zastępcą sekretarza stanu Summer Welles'em i ambasadorami St. Zjedn. we Francji, Niemczech i Włoszech — Bullittem, Wilsonem i Philipsem. Tematem konferencji była sytuacja międzynarodowa.**

W kołach politycznych twierdzą, że był to dalszy ciąg narad rozpoczętych przez prezydenta w Warmspring

Problemy rolnictwa polskiego

Przemówienie min. Poniatowskiego

Warszawa, 7. 12. (PAT) Z inicjatywy Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Juliusza Poniatowskiego odbyła się wczoraj w gmachu Ministerstwa konferencja, w której wzięli udział zaproszeni posłowie i senatorowie — rolnicy.

Podczas konferencji min. Poniatowski wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Rozpoczynając moje przemówienie, mam nadzieję, że będziemy kontynuowali tę formę kontaktu pomiędzy Ministerstwem Rolnicwa a rolnikami, wchodzącymi w skład Izb Ustawodawczych, że za tym pierwszym zebraniem pójdą zebrania dalsze.

Nie analizując bliżej naszej rzeczywistości rolniczej, muszę stwierdzić, że dla rolnictwa polskiego na lwiej części obszaru Rzeczypospolitej wiek dziewiętnasty minął prawie bez śladu w porównaniu z olbrzymim postępem na zachodzie Europy, a nawet na zachodzie Polski.

Co chcemy tej rzeczywistości przeciwstawić, jaki stan rolnictwa w Polsce jest naszym celem na dalszą i bliższą metę?

Stanem końcowym, do którego dążymy, jest — w przeciwieństwie do stanowiącego dziś większość — warsztatu ekstensywnego — INTENSYWNE GOSPODRSTWO ROLNE.

Jednym z kardynalnych elementów rozwoju rolnictwa jest jego właściwa organizacja. Stan końcowy, do którego dążymy, określę pod względem gospodarczym jako unowocześnienie, zintensyfikowanie całej masy chłopskiej.

Jaki jest najbliższy odcinek drogi wiodącej do tego pożądanego stanu? Jest to stworzenie warunków, w których WIEŚ BĘDZIE MOGŁA — podkreślam to słowo — INTENSYFIKOWAĆ SWĄ PRODUKCJĘ.

Uznając doniosłość problemu odpływu ludności wiejskiej do miast, twierdzę, że proces ten w żadnej mierze nie może usunąć potrzeby intensyfikacji gospodarstwa rolnego.

Co rozumiemy przez intensyfikację? Intensyfikacja oznacza zarówno zwiększenie ilościowe produkcji rolnej jak i jej poprawę jakościową. Z zagadnieniem tym wiąże się również przebudowa kierunku produkcji w sensie większego rozwoju tych gałęzi, które mogą liczyć na większe możliwości rynkowe, oraz szczególnie pracochłonne.

Jeżeli chodzi o prace zmierzające do stworzenia warunków intensyfikacji, to leżą przed nami zadania znacznie większe, niż suma dokonanych w okresie ostatniego 20-lecia wysiłków. Z zagadnieniem tym wiąże się bowiem cały szereg innych i to nie tylko ściśle gospodarczych, a więc OŚWIATA ROLNICZA.

To samo dotyczy nasilenia ruchu spółdzielczego.

Jeżeli chodzi o parcelację, to wprawdzie pozostał nam już niewielki zapas ziemi, ale właśnie dlatego trzeba nim gospodarować rozsądnie i oszczędnie, przede wszystkim DLA RACJONALNEGO UZUPEŁNIENIA GOSPODARSTW KARŁOWATYCH i dla odciążenia poprzez osadnictwo ośrodków, w których przeludnienie doszło do stanu, jakiego państwo tolerować nie może.

O cyfrach z zakresu kredytu agrarnego generalnie powiedzieć można co następuje: tylko kredyty związane ze scaleniem, nabyciem ziemi i t. p. zdołały objąć poważne masy drobnych gospodarstw. Jednak inne rodzaje kredytów ograniczają się do cyfr nieslychanie skromnych, nie mówiąc już o tym, że agrarne kredyty długoterminowe tylko w 20 prc. zostały udzielone drobnej własności.

Przechodząc do sprawy aprowizacji, muszę podkreślić, iż w naszych warunkach troska o należyte zaaprowizowanie kraju nie może być absolutnie przeciwstawiana interesom rolnictwa.

Działalność aprowizacyjna wiąże się w szczególności z zagadnieniem uspra wnień w zakresie obrotu.

Przechodzę do zagadnień związanych z otwarciem rynku zbytu dla produktów rolnych i rozpowszechnieniem wśród możliwie znacznej liczby gospodarstw rolnych tych gałęzi produkcji, dla których otwierają się bardziej korzystne warunki gospodarcze.

Wspomnę o drugim, niemniej ważnym problemie obniżenia kosztów produkcji, o KWESTII ARTYKUŁÓW NABYWANYCH PRZEZ ROLNIKÓW. Jako osiągnięcie możemy tu zanotować fakt, że przy obecnej poprawie koniunkturalnej zwiększone obroty nie spowodowały zwyżki cen tych artykułów.

Spośród masowych artykułów nadzwyżkowych: trzoda, masło i jaja stanowią grupę, w której ceny udało się utrzymać na stosunkowo niezłym poziomie, mimo oderwania cen krajowych o około 4 zł. na 9 od poziomu światowego. W dziedzinie zbóż jesteśmy na poziomie niezadowalającym.

Poprzednio wykazałem, w jak szerokim zakresie udało nam się osiągnąć rzecz dla kraju eksportującego tak trudną jak utrzymanie cen powyżej poziomu światowego. Uproszczenia prowadzić muszą do jednostronności, a jednostronności musimy się wystrzegać.

Wreszcie dążeniem moim jest możliwe powszechne oddziaływanie na teren wsi, osiągnięcie skuteczności tych oddziaływań, przynajmniej masowości — jeśli już nie pełnej powszechności. W tym kierunku zmierzałem, naprzykład przy wykonywaniu ustawy cukrowo-buraczanej, zwiększając liczbę drobnych plantatorów buraka cukrowego z ok. 49 tys. w 1935 r. na 100 tys. w roku bież. W zakresie problemu masowości oddziaływania niezmiernie doniosłe znaczenie ma kwestia zasięgu organizacyj pracujących nad podniesieniem kultury fachowej i ogólnej wsi.

Nie mnożąc dalszych przykładów, chcę stwierdzić, że w sytuacji bieżącego roku widzę trzy przede wszystkim problemy, wysuwające się na plan pierwszy, domagające się szczególniejszego wysiłku.

Pierwszy z nich — to zagadnienie cen rolnych. Drugie zagadnienie naczelne — to problem inwestycji w rolnictwie zarówno na odcinku obrotu, jak melioracji i działań agrarnych. Trzecie wreszcie — to znalezienie właściwych form organizacyjnych i dostatecznych środków na to, by dokonać dalszego kroku w kierunku rozszerzenia zasięgu akcji oświatowo-organizacyjnej na wsi.

Dar P. Prezydenta R. P. dla dzieci bezrobotnych

Warszawa, 7. 12. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w osobach: p. ministra Mariana Kościałkowskiego, przewodniczącego naczelnego Komitetu wykonawczego i b. ministra Kazimierza Tyszki, przewodniczącego Komisji zbiórek publicznych — i przeznaczył 5.000 zł. na Gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

Polska wyprawa naukowa do Afryki

Warszawa, 7. 12. (PAT) W tych dniach opuszcza Polskę wyprawa badawcza do Afryki środkowej, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Wypraw Badawczych. Kierownikiem wyprawy jest dr Edward Loth, profesor uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie, zaś w skład wyprawy wchodzi: dr Tadeusz Bernadzikiewicz, doc. dr Stanisław Gorzuchowski, mgr. Tadeusz Pawłowski i dr Tadeusz Wiśniewski.

Ś. p. WILHELM BRUCHNALSKI

Śmierć prof. Wilhelma Bruchnalskiego okryła żałobą uczniów, dla których był mądrym i serdecznym nauczycielem, uniwersytet Jana Kazimierza, którego był chlubą i ozdobą, a nade wszystko okryła żałobą naukę polską, której był nie tylko współtwórcą, lecz fanatycznym wyznawcą i apostołem.

Prof. Bruchnalski należał do tych dzisiaj wyjątkowych uczonych, dla których nie istnieje nic poza nauką i poznaniem naukowym. Rozkochany w kulturze średniowiecza, przejął się jej ascezą i bezwzględnością. Pracę badawczą i twórczość naukową spełniał z radosną abnegacją, z jaką mnich klasztorny zapisywał karty pergaminu. Poszerzanie i pogłębianie wiedzy polskiej na niwie historii literatury, było dla prof. Bruchnalskiego misją i posłannictwem, któremu służył z całkowitym poświęceniem. Niezwykle subiektywny i subiektywnie ujmujący sprawy codzienne i społeczne, w sferze nauki zachowywał jak najdalej posunięty obiektywizm. Nam, uczniom zdawało się nieraz, że prof. Bruchnalski, tak pełen fantazji i dowolności w kwestiach i w rozmowach pozanaukowych, przedzierzga się w innego człowieka z chwilą, gdy przybrany w swój stary szlafrok z koniczynkami i sztywne, nieskazitelnie białe mankiety, zasiada przy małym, zawalonym papierami biureczku do pracy, do tych niezrównanie precyzyjnych analiz i wyczerpujących recenzyj, które są i pozostaną wzorem umiejętnej metody, wnikliwej myśli badawczej i rzetelności sądu.

Jako wykładowca, śp. Zmarły nie olśniewał błyskotliwą wymową, ale budził najgłębsze zaufanie słuchaczy i pociągał ich zapałem dla czystej wiedzy. Ten entuzjazm dla czystego poznania naukowego, wyniesiony z najlepszych tradycyj atmosfery umysłowej XIX stulecia, był najbardziej znamienną cechą prof. Bruchnalskiego.

Śp. Zmarły był całym swym życiem związany ze Lwowem. Tutaj odbywał studia, tutaj ukończył uniwersytet, jako uczeń znakomitego polonisty, Romana Pilata, tutaj po krótkiej pracy nauczycielskiej w gimnazjum, wstąpił do Ossolineum. Był skryptorem Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich i należał do grona świetnych Ossolińczyków, którzy jak Szajnocha, Małecki, Kętrzyński zasłynęli na polu badań historycznych i literackich. Habilitowany na docenta uniwersytetu lwowskiego, uzyskał później katedrę filologii polskiej, na której wychował kilka pokoleń polonistycznych a wśród nich szereg wybitnych uczonych, z których kilku zasiada na katedrach uniwersyteckich.

Wiedzą swą i myślą poznawczą objął śp. prof. Bruchnalski cały obszar literatury ojczystej, do której odnosił się z zachwytem miłośnika, z pietyzmem uczonego i z przywiązaniem żarliwego patrioty. Setki rozpraw i szkiców, sprawozdań i krytyk pozostało w spuściźnie naukowej śp. Zmarłego. Jego badania nad średniowieczną literaturą polską, nad renesansem, nad twórczością Reja i Kochanowskiego, nad retoryką i panegirykiem polskim, nad Ignacym Krasickim, a zwłaszcza nad poezją Mickiewicza, do którego miał specjalną predylekcję, przyniosły rezultaty nowe i trwałe i pozostaną zawsze wzorem dociekań naukowych. Wielkie zasługi położył prof. Bruchnalski, jako jeden z najlepszych wydawców tekstów literackich. Zupełnie oryginalną metodę poznawczą stworzył w dziedzinie badań nad czasopiśmiennictwem polskim. Kultura Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej miała w Bruchnalskim pierwszorzędnego znawcę i miłośnika.

Po ustąpieniu z katedry uniwersyteckiej prof. Bruchnalski nie przestał pracować naukowo. Mianowany profesorem honorowym U. J. K. nie podjął już jednak wykładów, do których mu sił nie starczyło.

Zgon seniora polonistów, znakomitego uczonego i nauczyciela, przyjmą z największym żalem Jego uczniowie, rozproszeni po całej Polsce.

Żegnaj, drogi, niezapomniany Profesorze! Nie zacięży Ci ziemia lwowska, z którą byłeś tak mocno związany, że nic Cię nie zdołało od niej oderwać.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

Widoki rozwoju handlu w COP

Rzeszów, 7. 12. (Tel. wł.) W związku z uprzesyłowieniem COP i co za tym idzie wzrostem ludności w powiatach wchodzących w skład COP przy równoczesnym wzroście płac i zarobków otwierają się szerokie perspektywy dla handlu na tym terenie. Obecnie na 100 ludzi w Polsce przypada 6,1 prc. żyjących z handlu. W COP stosunek ten jest niżej średniego.

Zmiana struktury zawodowej na terenie COP oznaczałaby przyrost ok. 50.000 ludzi żyjących z handlu. Oczywiście początkowo będą się rozrastały placówki istniejące, lecz można twierdzić, że w COP będzie miejsce na 6 do 8 tysięcy nowych placówek handlowych na przestrzeni kilku najbliższych lat. Znaczną większość tych placówek stanowić będą przedsiębiorstwa handlu detalicznego.

Poza tym koła gospodarcze liczą się ze wzrostem popytu wiejskiego ze względu na poprawę sytuacji materialnej wsi, dokonywującą się dzięki chłonności rynku w COP oraz ubocznym zarobkom ludności miejskiej dzięki rozbudowie przemysłu i handlu.

DR STANISŁAW RACHWAŁ

MATEJKO A LWÓW

Z okazji otwarcia wystawy obrazów Jana Matejki ze zbiorów lwowskich, urządzonej w setną rocznicę urodzin mistrza staraniem Galerii Narodowej m. Lwowa, zamieszczamy poniższy artykuł. — Red.

Trzechsetna rocznica „Unii Lubelskiej" stała się dla Lwowa naprawdę świętem narodowym. Głównym aktem tego święta było sypanie kopca „Unii Lubelskiej" na Wysokim Zamku. Święto to wywołało cały szereg prac literackich, kompozycyj muzycznych, utworów wierszem i obrazów malarskich. Nadto bito na pamiątkę Unii medale w Paryżu, Krakowie, Lwowie i wydano wiele rycin i portretów Zygmunta Augusta.

Publiczność, pracującą przy sypaniu kopca, oderwało dnia 25 września 1869 r. wystawienie w sali Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie obrazu Jana Matejki pt. „Unia Lubelska". Sala Zakładu była oblężona. Całe procesje Lwowian, pielgrzymki z miast Małopolski przesunęły się przed obrazem. Pokrzepiony na duchu przez znakomitego malarza szedł Lwowianin-patriota do pracy na kopiec.

Dnia 30 września 1869 r., na posiedzeniu Rady m. Lwowa, Karol Wild postawił następujący wniosek: „Świetna Rado miejska! Od kilku dni wystawiono w murach naszego miasta arcydzieło sztuki malarskiej, najświeższy utwór artysty europejskiej sławy a rodaka naszego Jana Matejki. Dziełem tym artysta nasz nie tylko wskrzesił pamięć wiekopomnego aktu politycznego „Unii Lubelskiej", ale sam stanął na wyżynie sztuki, między największymi mistrzami świata, a zwrócił tem uwagę na nasze świetne dzieje. Dorzucił więc swoją cegiełkę do budowy chwały narodu polskiego, dobrze się zasłużył sprawie.

Gdy nie mamy dziś rządu własnego, któryby zasługę taką wynagrodzić mógł, gdy prawie jedna tylko Galicja dziś może swobodnie myśl swoją w tej mierze objawić, przeto wnoszę: „Rada uchwala nadać p. Janowi Matejce honorowe obywatelstwo miasta Lwowa, jako jedyny zaszczyt, którym dziś rozporządzać możemy. Karol Wild, Piotr Wajda, Zygmunt Żółkiewski, Józef Sanciewicz, Wacław Dąbrowski, Hilary Szwedzicki, Karol Pietsch, Gustaw Wichert, Leon Dąbkowski, dr Milleret, Łukasz Straszak, Świetlik, Blechschmidt, Aleksander Jasiński".

Wniosek powyższy przyjęła Rada miejska jednomyślnie. Wykonano dyplom, na którym wypisano takie słowa: „Wielmożnemu J. M. Panu Janowi Matejce, Malarzowi-Artyście, Kawalerowi orderu i t. d.

Jeżeli naród nasz pomimo utraty bytu politycznego zachowuje dotąd samodzielne i zaszczytne stanowisko między społeczeństwami Europy, to winien nie tylko świetnej przeszłości dziejowej, w której oddawał cywilizacji znakomite usługi, lecz także nieustannej pracy na polu umysłowym, na polu umiejętności i sztuki wśród srogich nawet klęsk politycznych.

Ci z ziomków, którzy w tej pracy przodują narodowi, którzy dziełami swymi dopomagają mu w utrzymaniu chlubnego stanowiska w rzędzie społeczeństw cywilizowanych, a zarazem podnosząc umysły w narodzie, krzepią w nich nadzieję przyszłości — skarbią sobie niepożyte zasługi dla sprawy narodowej. Są oni nie tylko kapłanami umiejętności i sztuki, których każdy naród czcić powinien; dla nas są oni nadto jedynymi przedstawicielami jego myśli narodowej, piastunami sztandaru narodowego wobec świata.

Do tych zasłużonych mężów Ciebie Szanowny Ziomku Polska dziś słusznie zalicza. Pracami swymi zdobyłeś sobie pierwszorzędne miejsce w dziedzinie malarstwa współczesnego, a jeśliś tem przyniósł chlubę narodowi i podniósł znaczenie jego na polu sztuki, to z drugiej strony, czerpiąc treść mistrzowskich Twych utworów z przeszłości narodowej w jasnych i ciemnych jej dobach, potęgujesz czucie dla Ojczyzny u ziomków i wiecznie trwałymi rysami przypominasz naród nasz sumieniu cywilizowanego świata.

Chcąc dać wyraz uczuciu należnej wdzięczności narodowej, Rada miasta Lwowa nadaje najwyższą zaszczytną oznakę, którą rozporządzać może: honorowe obywatelstwo tego miasta. Dan we Lwowie, dnia 30 września 1869".

Dyplom ten zawiozła do Krakowa specjalna delegacja, złożona z prezydenta miasta Juliana Szemelowskiego, Karola Wilda, Zaaka i wręczyła mistrzowi. Delegacji tej podziękował Matejko tymi słowami:

„Ofiarowane sobie obywatelstwo miasta Lwowa poczytuję za zaszczyt tem droższy, że pierwej nim własna siedziba rodzinna uznała mnie swym obywatelem, Lwów przyjął mnie między zasłużonych z przyznaniem miana obywatela. Staraniem moim na przyszłość będzie, aby choć w części zaufaniu odpowiedzieć, a pamięć przyjęcia w owych czasach nie odbiegnie mnie nigdy, owszem przekażę ją rodzinie mej, dzieciom moim".

W pracy swojej Jana Matejko śpieszył się gorączkowo, aby spełnić swojego zadanie. Do pracowni genialnego twórcy historycznego malarstwa Jana Matejki zaglądał często Adam Asnyk, oglądał prace mistrza, podziwiając niezwykłą siłę kolorytu (Pamietnik Literacki, XXXIV, Lwów, 1937, s. 144. Antoni J. Mikulski: „Z korespondencji A. Asnyka").

Jedne po drugich powstawały arcydzieła — aż nadszedł 55 rok życia, a z nim kres życia — dzień 1. XI. 1893 r. W smutku ogólnym Lwów naprawdę nad stratą mistrza bolał. Zaraz 3. listopada 1893 r. prezydent miasta Edmund Mochnacki, otwierając posiedzenie Rady miejskiej, poświęcił kilka gorących słów pamięci mistrza Jana Matejki, których radni stojąc wysłuchali.

Delegacja Rady miasta Lwowa wzięła udział w pogrzebie ś. p. Jana Matejki w Krakowie. Następnie zwiedzała pracownię mistrza, a zobaczywszy tam niedokończony, ostatni obraz „Śluby Jana Kazimierza w Katedrze lwowskiej", postanowiła ten obraz dla Lwowa zakupić. I tak się stało. Na wniosek ostatniego Sekretarza Rządu Narodowego w roku 1863, Józefa Kajetana Janowskiego, dnia 5. IV. 1894 r., uchwaliła Rada miasta Lwowa jednomyślnie zakupić ostatni niedokończony obraz Jana Matejki pt. „Śluby Jana Kazimierza" za kwotę 14.000 złr. z warunkiem, postawionym przez spadkobierców, aby nikt tego obrazu nigdy nie wykańczał. Prócz tej wielkiej kompozycji historycznej posiada dziś Galeria Narodowa m. Lwowa 30 obrazów Matejki, nie licząc szkiców rysunkowych, a w Zbiorach Bolesława Orzechowicza znajduje się cykl wizerunków książąt i królów polskich, w liczbie 44 oryginalnych rysunków ołówkowych, rysowanych przez mistrza w latach 1850—1892.

Przez swoje arcydzieła odniósł mistrz walne zwycięstwo, gdyż tak sobie te postacie historyczne: królewskie, książęce, rycerskie, duchowne wyobrażamy, jak je przedstawił genialny mistrz Jan Matejko.

ZE SPORTU

Mecz piłkarski Polska—Francja odbędzie się definitywnie 22 stycznia

W poniedziałek późnym wieczorem zakończyły się obrady zarządu francuskiego Związku Piłkarskiego w sprawie międzypaństwowego meczu Polska—Francja. Francuski Związek Piłkarski zaakceptował warunki podane przez Polski Związek Piłkarski, a m. in. zgodził się na rewanż w Polsce w terminie na razie nieustalonym. Pierwszy międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Francja dojdzie w ten sposób do skutku dnia 22 stycznia 1939 r. w Paryżu.

NOWY PROTEST OKĘCIA NIE BYŁ ROZPATRYWANY

Okęcie wniosło ostatnio nowy protest od decyzji wydziału sportowego Polskiego Związku Bokserskiego w sprawie meczu o mistrzostwo Polski z Lechią.

Na poniedziałkowym posiedzeniu protest Okęcia nie był rozpatrywany, gdyż Okęcie nie nadesłało przewidzianej kaucji.

KOMUNIKATY

Sekcja narciarska Związku Oficerów Rezerwy zawiadamia, że Walne Zebranie sekcji odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 19 w lokalu Związku przy ul. Chorążczyzny 7. Prolongatę legitymacji na sezon 1938/39 oraz wpisy nowych członków załatwiać można w czwartki od godz. 19—20 w lokalu sekcji przy ul. Chorążczyzny 7.

UWAGA LEKKOATLECI CZARNYCH

Treningi Sekcji lekkoatletycznej I. L. W. C. K. S. „Czarnych" odbywają się każdego tygodnia we środy od 18—20.30 i w piątki od 20—21.30 na Hali sportowej przy ul. Jabłonowskich. Treningi prowadzi p. Petkiewicz.

JUGOSŁAWIA STARTUJE W ZAWODACH FIS

Jugosłowiański Związek Narciarski, który dotychczas powstrzymywany był od wysłania pełnej reprezentacji na zawody FIS przez brak funduszów, uzyskał na ten cel subwencję w Jugosłowiańskim MSZ. i zgłoił swój udział w mistrzostwach FIS. Dokładne szczegóły nie są jeszcze ustalone. Drużyna jugosłowiańska będzie liczyła 10 do 15 osób.

ZMIANY W NOWYM WYROBIE NART

Rozwojowi narciarstwa na licznych terenach nizinnych w Polsce służyć miał domowy wyrób nart oraz akcja rozdawnictwa nart, zwłaszcza dla młodzieży szkolnej.

Obie te akcje, prowadzone dość szeroko w latach ubiegłych, miały jednak ujemne strony. Narty domowe ustępowały znacznie fabrycznym, gdyż łamały się i paczyły zbyt wcześnie. Stwierdzono, że przyczyną tej niższości nart domowego wyrobu był niewłaściwy surowiec, drzewo niezbyt wysuszone lub niewłaściwego gatunku. Rozdawnictwo nart było natomiast imprezą zbyt kosztowną.

Obecnie Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa znalazło zręczne rozwiązanie, które pozwoli usunąć obie wady. Postanowiono połączyć domowy wyrób nart z ich rozdawnictwem.

W przyszłości rozdawane będą kawałki drzewa lub na pół obrobione narty wraz z instrukcją ich wykończenia. Odpowiednie gatunki drzewa TKN. otrzymywać będzie z Lasów Państwowych.

Akcja propagandowa i instrukcyjna w tym kierunku prowadzona będzie przez TKN. wespół z Polskim Radiem.

Przez moje słuchawki

GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

Z całą satysfakcją zanotować należy, że w poważnym cyklu „Pochodnie wieków" rozgłośnia lwowska Polskiego Radia wystąpiła z audycją wartościową i starannie opracowaną. Autor jej, prof. U. J. K., Mieczysław Gębarowicz, wybrał za temat podniosłego słuchowiska, podmalowanego silnymi barwami średniowiecza, gigantyczną postać papieża Grzegorza VII i pokutną pielgrzymkę upokorzonego cesarza Henryka IV do Canossy.

Na tle hymnów żałobnych, żegnających składanego do grobowca poprzednika i głosów kardynałów, zgromadzonych na Conclave, dokonało się przeobrażenie niepozornego, skromnego mnicha Hildebranda w potężnego namiestnika Chrystusowego, który mocną ręką ujął ster rozkołysanej na falach świata łodzi Piotrowej. Głębokie wrażenie czyniła scena w Canossie, której ponury ton podnosił świst wichru i chór zbliżających się do zamku pokutników.

Słuchowisku zradiofonizowanemu przez Jana Zyndrama i opracowanemu muzycznie przez ks. Jana Stuglika, dano prawdziwie artystyczną oprawę.

Możnaby tylko zarzucić, że w momencie, kiedy akcja wymagałaby więcej realizmu dramatycznego, oddania głosu działającym osobom, audycja zamieniła się raczej w odczyt. Przeważało bowiem słowo autora, który — zresztą bardzo zajmująco i barwnie — opisywał przebieg historycznych zdarzeń, oraz naświetlał wnikliwie i wymownie ich znaczenie. Pewna wstrzemięźliwość w kompozycji scen bezpośrednio działających na słuchacza wynikała prawdopodobnie z trudności, jakie stwarza zbytnia odległość historyczna i z chęci utrzymania jak najściślejszej wierności źródłowej.

Wadę te w znacznie wyższym stopniu posiadał wieczór literacki p. t. „Wtorek u marszałka Tadeusza Wasilewskiego" w opracowaniu dr Bronisława Nadolskiego. Życie kulturalne Lwowa w wieku XIX jest istną kopalnią dla poszukiwaczy ciekawych tematów literackich. Dr Nadolski wydobył z półek Ossolineum nader ciekawe i godne przypomnienia szczegóły z czasów, kiedy dokoła statecznej postaci marszałka Wasilewskiego grupowały się takie osobistości, jak Aleksander Fredro, Wincenty Pol, Kornel Ujejski, Jan Nepomucen Kamiński. Wtorki u Marszałka bywały dla Lwowa niemal czymś w rodzaju stanisławowskich obiadów czwartkowych.

O czymże tam mówiono? Krytykowano prasę lwowską, ubolewano nad skażeniem języka polskiego, troszczono się o przyszłość narodu, notowano nowe zjawiska literackie i wydarzenia kulturalne. Na wieczorze wtorkowym, odtworzonym przed lwowskim mikrofonem, najżywotniejszą sprawą była budowa teatru Skarbkowskiego, która wywołała namiętną dyskusję wielbicieli dzieła hrabiego-filantropa z jego sceptycznie nastrojonymi przeciwnikami.

Niestety, nie pomyślano wcale o odtworzeniu towarzyskiego tła zebrania i dlatego audycja wypadła dość blado, nie dając złudzenia podsłuchanego fragmentu rzeczywistości. Trochę dyskretnego pogwaru rozmów, kilka głosów kobiecych, jakiś urywek gry fortepianowej w odpowiednim stylu, dźwięk szklanek w momencie, kiedy proszą do herbaty — mogły bardzo łatwo imitować ów towarzyski nastrój, którego brakowało. Zamiast słuchowiska usłyszeliśmy raczej mile opracowany felieton, przeplatany dialogami. — Mówiło się, że Fredro opowiada facecje, że jeden z uczestników zebrania przyniósł w kieszeni wiersz Ujejskiego, ale nam, ani tego wiersza, ani fredrowskich anegdot nie zaprodukowano. Połowę przynajmniej tekstu felietonu można też było przenieść w usta rozmawiających. Przy wprowadzeniu nieznacznych zmian w radiofonizacji audycja mogłaby nabrać więcej rumieńców życia.

Astr.

Prawda o zagadnieniu emigracyjnym żydostwa

Stanowisko Polski wobec emigracji Żydów

Jest rzeczą całkiem zrozumiałą, że w rozwiązaniu zagadnienia żydowskiego w skali światowej, międzypaństwowej — przez znalezienie dla Żydów większych terenów imigracyjnych — zainteresowana jest przede wszystkim Polska zarówno ze względu na najwyższy w Europie procent ludności żydowskiej jak też i wypływającą z tego anormalną strukturę społeczno-gospodarczą.

Rząd polski już od dłuższego czasu przez usta swych przedstawicieli podkreślał na terenie międzynarodowym, że sprawa żydowska nie jest tylko zagadnieniem czysto wewnętrznym państw bezpośrednio zainteresowanych, lecz urasta do ważnego zagadnienia międzypaństwowego, które winno być jak najprędzej rozwiązane w skali światowej. Dziś to

STANOWISKO POLSKI ODNIOSŁO PEŁNE ZWYCIĘSTWO,

jednak państwa mające możność rozwiązania w tym duchu zagadnienia żydowskiego, wskutek opieszałości, a często złej woli — nie są jeszcze do tego należycie przygotowane. Powoduje to szkodliwy — a konieczny dziś — **pośpiech i brak** należytego planu. Nie mniej jednak sprawa ta ruszyła dziś już z miejsca.

Winę opóźniania i dorywczości w rozwiązaniu zagadnienia żydowskiego na równi z państwami obowiązanymi do tego, ponoszą w dużej mierze sami Żydzi. Faktyczny czy też pozorny brak realizmu w tych sprawach, który kazał im trzymać się **kurczowo Palestyny z wykluczeniem innych terenów imigracyjnych**, nie tylko nie przyśpiesza realizacji rozwiązania zagadnienia żydowskiego, ale wręcz je **utrudnia a nawet uniemożliwia.** I jeśli ostatnio koła syjonistyczne żydostwa zagranicznego zrozumiały swój błąd, wysuwając konkretne plany kolonizacji Żydów w koloniach państw europejskich i poza Europą, syjoniści **polscy nadal trwają uparcie** przy nierealnej i ekskluzywnej koncepcji państwa narodowego w Palestynie. To już nie brak poczucia rzeczywistości czy upór — ale **zła wola.** Czołowy publicysta syjonistycznego „Nowego Dziennika" wręcz uważa wszelkie koncepcje kolonizacyjne Żydów na terenach pozapalestyńskich — za „zdradę syjonizmu".

„Hajnt" w swym niezrozumiałym uporze, zakrawającym na tupet, posuwa się jeszcze dalej, pisząc:

„Wedle naszego najgłębszego przekonania **Żydzi zamieszkiwać będą Polskę po wieczne czasy,** a obecny okres napięcia, którego okresu trwania nikt przewidzieć nie może, jest ostatecznie na skalę dziejową tylko przemijającym epizodem". Tak „realnie" myślą Żydzi w Polsce, zarówno syjoniści, jak i niesyjoniści. A p. Gotlieb z „Momentu" chce po prostu tylko **zrobić Hitlerowi złośliwego figla,** zgadza się więc na kolonizację, ale tylko w koloniach, których zwrotu domagają się Niemcy... Syjoniści w ogłoszonej przez Komitet Centralny **deklaracji z 11. listopada br.** (którą w swoim czasie obszernie omawialiśmy) deklarują **uroczyście** „gotowość do **trwałego i organicznego** związania się z Państwem Polskim", stwierdzając w innym miejscu deklaracji, że „Organizacja Syjonistyczna zawsze ma na oku historyczną prawdę syjonizmu, że pełne wyzwolenie narodowe i społeczne narodu żydowskiego nastąpić może jedynie przez odzyskanie niepodległości państwowej w kraju Izraela". A więc

Żydzi chcieliby tak — „z prawdą syjonistyczną na oku" w Polsce wiekować,

wzdychając czasem platonicznie do swej „siedziby narodowej".

A naród polski dał na to odpowiedź całkiem wyraźną i niedwuznaczną:

ŻYDZI Z POLSKI MUSZĄ WYEMIGROWAĆ!

Nie dlatego, że nie podobają się nam ich nosy, nawet nie dlatego, że są elementem rozkładu i destrukcji — lecz dlatego, że **sami się dusimy u siebie,** że dla nas za mało ziemi, pracy i chleba. Stanowisko swe naród polski zaznaczył wyraźnie w deklaracji ideowej Obozu Zjedn. Nar., skupiającego dziś już prawie całe społeczeństwo polskie, którą rozwinęły tezy programowe Obozu w sprawie żydowskiej, oraz oficjalne enuncjacje szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego i artykuły czołowych publicystów polskich.

Gen. Skwarczyński przemawiając w rocznicę ogłoszenia deklaracji ideowej O. Z. N. oświadczył, że

„rozwiązanie problemu żydowskiego widzimy w radykalnym zmniejszeniu liczby Żydów w Polsce. Możliwe to jest jedynie w drodze przeprowadzenia planu emigracji Żydów z Polski. Plan ten musi uwzględniać interesy Państwa i być całkowicie realny". Dodał ponadto, że „asymilacja Żydów nie jest celem polskiej polityki narodowościowej".

Pełny obraz stosunku narodu polskiego do zagadnienia żydowskiego dają pokrywające się z tą enuncjacją szczegółowe tezy Rady Naczelnej O. Z. N. w sprawie żydowskiej, które stwierdzają:

„Rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce może być osiągnięte przede wszystkim przez jak najbardziej wydatne zmniejszenie liczby Żydów w Państwie Polskim (ust. IV).

Odnosząc się z życzliwością do idei budowy państwa żydowskiego w Palestynie stwierdzamy jednocześnie, że kraj ten należy uznać za główny kierunek emigracji żydowskiej (ust. V).

Wobec ograniczonych możliwości emigracji do Palestyny, Żydzi w Polsce muszą mieć zapewnione także inne tereny emigracyjne. Z tego też względu należy domagać się rozwiązania problemu emigracji żydowskiej na drodze współpracy międzynarodowej" (ust. VI).

Z deklaracją tą pokrywa się w zupełności i dodaje jej rumieńców życia ostatnie mocne i zdecydowane przemówienie w Sejmie gen. Skwarczyńskiego.

Wszystko tu jest jasno i wyraźnie powiedziane. I **stanowisko społeczeństwa polskiego pokrywa się w tej sprawie w zupełności ze stanowiskiem polskiego rządu.**

Zrozumiały to już niektóre, realniej myślące, koła żydowskie w Polsce. Zrozumiały, że dalszy **upór jest szkodliwy** przede wszystkim dla nich samych — i że oni sami winni zająć się sprawą emigracji Żydów z Polski, nie dając się spychać żydostwu zagranicznemu na plan drugi. Wyrazem tego jest powołanie ostatnio do życia specjalnego żydowskiego Komitetu dla spraw kolonizacyjnych Żydów z Polski, na czele którego stanął rabin Schorr. Podobny Komitet pod przewodnictwem lorda Landesbury zawiązał się również w Londynie.

Wierzymy głęboko, że działalność tych Komitetów, w szczególności Komitetu warszawskiego, pójdzie w kierunku realizacji praktycznego rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Polsce w drodze planowej i masowej emigracji Żydów z Polski do Palestyny i kolonii zamorskich. W tej działalności mogą liczyć na nasze pełne zrozumienie, pomoc i poparcie.

EDWARD TWAROWSKI



Budowa Kliniki Stomatologicznej na pierwszym planie potrzeb Uniwersytetu

Stosunek lekarzy dentystów do lekarzy wynosi w kulturalnych państwach od 33 do 36 procent. W Polsce natomiast mamy na 12.600 lekarzy około 3.800 lekarzy dentystów i stomatologów, w tym przeszło 76 procent kobiet, z których nie wszystkie wykonują praktykę dentystyczną. Jednakowoż rozmieszczenie ich na terytorium Polski jest nierówne, ponieważ w samej Warszawie mamy około 1300 lekarzy dentystów i stomatologów, a w **południowych województwach** tylko 210 lekarzy dentystów i 183 stomatologów, **czyli razem około 400 lekarzy dentystów i stomatologów, co jest zupełnie nie wystarczające dla potrzeb ludności i wojska.** W województwach Stanisławowskim i Wołyńskim mamy **w zawodzie tym powyżej 90 procent mniejszości narodowych, w Tarnopolskim powyżej 70 procent, w Lubelskim i Lwowskim powyżej 63 procent.**

Stosunki te wywołane są centralizacją studiów dentystycznych w Warszawie, gdzie powstał w roku 1919 Państw. Instytut Dentystyczny, jako jedyna uczelnia na całą Polskę, kształcąca lekarzy dentystów w 5-letnim studium. Młodzież z południowych Kresów nie ma funduszów na studia w Warszawie, zaś przy katedrach stomatologicznych we Lwowie i Krakowie nie ma osobnego studium dla specjalistów. We Lwowie specjalizuje się rocznie tylko około 10-ciu lekarzy na specjalistów stomatologów po ukończeniu studiów lekarskich. Ponieważ studia lekarskie trwają z rokiem praktycznym i egzaminami 7 lat, specjalizacja zaś około półtora roku do 2 lat, a więc **całe studium 8 i pół do 9 lat,** amatorów na tak długą specjalizację jest bardzo mało.

W r. 1920 i ponownie w r. 1923 podkreślił minister zdrowia publicznego dr Chodźko brak stomatologów w południowych województwach Polski i popierał gorąco starania kierownika katedry stomatologicznej lwowskiej, prof. Cieszyńskiego celem stworzenia **we Lwowie Kliniki Stomatologicznej, która by miała także za zadanie kształcenie specjalistów.** Instytut Dentystyczny Uniw. we Lwowie, założony jako **prowizorium w r. 1913,** nie mógł tego zadania spełnić z braku urządzeń, poparcia ze strony powołanych czynników a przede wszystkim z braku ujednostajnienia studiów stomatologicznych w Polsce. **Przez lat 19 starał się prof. Cieszyński wszelkimi możliwymi drogami o budowę Kliniki Stomatologicznej Uniw. we Lwowie i o przeprowadzenie reformy studiów dentystycznych.** W tym celu interweniował przeszło 40 razy w różnych Ministerstwach.

Przed 2-ma laty stanęła Klinika Stomatologiczna nareszcie w planie inwestycyjnym państwowym i miała być rozpoczęta w r. 1937. Jednakowoż inne nie zaspokojone dotychczas potrzeby Uniwersytetu lwowskiego zepchnęły ją znowu na plan dalszy, a Ministerstwo W. R. i O. P. nie znalazło środków ani sposobów do rozpoczęcia budowy Kliniki Stomatologicznej. Nie pomogły memoriały w ciągu 19-tu lat bez przerwy wysyłane ze Lwowa do Warszawy, opinie rektorów, Wydziału Lekarskiego, specjalnych komisji, aby przekonać Ministerstwo W. R. i O. P. o nagłości sprawy.

Bezsilne okazały się opinie powołanych czynników. W lutym b. r. wskazał **wojewoda lwowski,** dr Alfred Biłyk, „że zrealizowanie **budowy Kliniki Stomatologicznej we Lwowie** jest rzeczą pierwszorzędnej **wagi dla województw południowo wschodnich,** że kształcenie elewów jedynie w Akademii Stomatologicznej w Warszawie, tak pod względem ilościowym, jak zwłaszcza pod względem **narodowościowym daje powody do wielu obaw** na przyszłość". W roku bieżącym zajął Wydział Lekarski Lwowski 5-ciokrotnie stanowisko co do realizacji budowy Kliniki Stomatologicznej we Lwowie, żądając ostatnio w końcu października b. r. kredytów nie tylko na opracowanie planów szczegółowych, ale na budowę, **mającą być ukończoną w następnych 2 latach, a rozpoczętą z początkiem wiosny.** Starania te przedstawiciela katedry stomatologii poparł 2-krotnie Senat Akademicki.

Trudno zrozumieć, że niema pieniędzy na zaspokojenie potrzeb, od których zależy zdrowie ludności szerokich połaci kraju i wzmożenie obronności Państwa.

———

MĘCZY NAS PODRÓŻ KOLEJĄ? PODRÓŻUJMY LOTEM!

DZIEŃ GOSPODARCZY

Polsko-sowieckie stosunki handlowe

Oficjalna zapowiedź, iż rządy Polski i Z. S. R. R. odnoszą się przychylnie do sprawy zwiększenia wzajemnej wymiany towarowej, ponownie aktualizuje to zagadnienie, które oczekuje rozwiązania już od szeregu lat. W braku umowy handlowej polsko-sowieckiej wymiana ta kształtuje się w sposób wysoce niekorzystny dla Polski. Jak podaje agencja Kabel, w ciągu pierwszych 10 miesięcy b. r. przywieźliśmy z Sowietów za 8.733 tys. zł., wywożąc jednocześnie za 1.343 tys. zł., co daje poważny, jak na tak małe obroty deficyt w sumie 7.390 tys. zł. Przypomnieć należy, że w roku 1935 deficyt wynosił tylko 3.8 miln. zł., a w latach poprzednich wymiana z Sowietami kształtowała się dla Polski jeszcze pomyślniej. Przywozimy z Z. S. R. R. głównie rudy, przetwory chemiczne i farmaceutyczne, skóry futrzane oraz trochę żelastwa, bawełny i tytoniu. Wywóz obejmuje przede wszystkim blachę żelazną i stalową, żelazo i stal, a w minimalnych ilościach i sporadycznie — wyroby manufakturowe, nasiona i trzodę chlewną. Obecnie liczyć się można z dużymi możliwościami eksportowymi dla hutnictwa zaolziańskiego (Trzyniec), a ponad to zwraca ostatnio uwagę zainteresowanie Sowietów dla wyrobów włókienniczych łódzkiego.

W kołach gospodarczych przewidują, iż nawiązanie rozmów o umowę handlową nastąpi najwcześniej w połowie grudnia, po przyjeździe do Warszawy sowieckiego przedstawiciela handlowego, bawiącego obecnie w Moskwie.

Konieczność szybkiego uregulowania Wisły

Koła żeglugowe na Wiśle podkreślają konieczność szybkiego zastanowienia się nad zwiększeniem tempa prac regulacyjnych. Dotychczas bowiem zanurzenie statków, żeglujących po Wiśle, nie może na odcinku Sandomierz—Toruń przekraczać 0.60 mtr. na odcinku znów Toruń—Gdańsk — 1.00 mtr. Opłacalność przytym transportów masowych może się opłacać dopiero przy zanurzeniu 1 mtr.

Jako rzecz charakterystyczną warto przytym podać, że np. na odcinku Warszawa—Toruń barki mogą wykorzystać zaledwie 35 proc. swojej zdolności tonażowej. Podniesienie stanu wód na Wiśle przez odpowiednią regulację, pozwoli na wykorzystanie całkowitego tonażu barek i statków.

Spadek produkcji w Czechosłowacji

Gros przemysłu czecho-słowackiego odeszło, wraz z Sudetami, do Niemiec. Istniejące obecnie w Czechach fabryki, mimo nawet zwiększonej wytwórczości nie są w stanie wypełnić powstałej wielkiej luki. Świadczą o tym dobitnie statystyki, wykazujące, że ogólnie produkcja czecho-słowacka spadła w ostatnich miesiącach o 60 proc.

Sfery gospodarcze jednak Czecho-Słowacji mają nadzieję rozbudowy przemysłu, w związku z planami rządowymi uruchomienia nowych kopalń i fabryk na niewykorzystanym dotychczas terenie słowackim. Plany te przytym mają już być realizowane na wiosnę roku przyszłego.

Musimy uaktywnić nasz bilans handlowy z U. S. A.

Departament stanu U. S. A. rozpoczął wstępne pertraktacje z Australią, Afryką Płd.; Nową Zelandią i Argentyną celem zawarcia traktatów handlowych z tymi krajami, a analogicznych do niedawno podpisanej umowy angielsko-amerykańskiej. Najbardziej sprzyjająco zapowiadają się pertraktacje z Australią.

Wobec tego, iż Stany Zjednoczone zapowiadają zawieranie szeregu nowych traktatów handlowych, na uwagę zasługuje, iż wymiana towarowa między Polską i U. S. A. mimo b. znacznych rozmiarów odbywa się bez podstaw umownych, przynosząc nam deficyty roczne, sięgające 50 miln. złotych.

Bojkot włoskich towarów w Stanach Zjedn.

Ze względu na antysemickie zarządzenia rządu włoskiego, w Stanach Zjednoczonych rozpoczął się bojkot towarów italskich. Bojkot ten na razie jest samorzutny i niezorganizowany; firmy, importujące towary włoskie, obawiają się jednak, że bojkot ten może rozwinąć się. Na razie szereg firm kupuje towar włoski tylko wówczas, gdy nie może zastąpić go towarem innego pochodzenia.

W każdym razie jednak bojkot Włoch w Stanach Zjednoczonych nie będzie miał takiego wpływu na obroty handlowe pomiędzy oboma krajami, jaki ma bojkot towaru niemieckiego. Główna przyczyna względnie ograniczonego efektu bojkotu, nawet w wypadku jego intensyfikacji, leży w samej strukturze eksportu włoskiego do Stanów Zjednoczonych. Głównym artykułem eksportowym Włoch do Stanów Zjednoczonych są towary spożywcze, nabywane w pierwszym rzędzie przez emigrację włoską w Stanach Zjednoczonych, a więc element, który nie będzie bojkotował towaru, pochodzącego z kraju macierzystego.

Pewne jednak artykuły włoskie, zwłaszcza sprzedawane przez domy towarowe i organizacje wielosklepowe mogą być poważnie zagrożone bojkotem. Dla Polski najbardziej ciekawe, jako nadające się do zastąpienia ewentualnego przywozu z Włoch, byłyby stożki kapeluszowe, kapy na łóżka, wyroby juchtowe i futra królicze.

Stożki produkcji włoskiej pod względem jakości są gorsze od polskich i z tego powodu ich cena jest znacznie niższa od polskich; towar polski, by konkurować z włoskim, musiałby więc obniżyć cenę choćby kosztem jakości.

Polsko-włoskie rokowania handlowe

W Rzymie, rozpoczną się w dniu 12 bm rokowania handlowe polsko-włoskie. W rokowaniach tych weźmie udział przedstawiciel sfer przemysłowo-handlowych i rolniczych polskich.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7 grudnia

Dewizy: Belgia 89.18, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 287.61, Kopenhaga 110.65, Londyn 24.78, N. Jork 528 5/8, kabel 529, Oslo 124.42, Paryż 13.98, Praga 18.09, Sztokholm 121.71, Zurych 119.45, Mediolan 27.91, Helsinki 10.94, Montreal 524 3/4.

Tendencja słabsza.

Waluty: Belgi belg. 89.15 dolary amer. 526 1/2, dol. kanad. 522 1/2, floreny hol. 287.35, franki franc. 13.96, fr. szwajc. 119.25, funty ang. 24.76, guld. gd. 99.75, korony czeskie 10.40, kor. duń. 110.40, kor. norw. 124.10, kor. szw. 127.40, liry wł. 18.30, marki fin. 10.75, marki niem sr. 90.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 64.63, 3 inw. 1 em. 82.75, serie 92.75, 2 em. 81.75, serie nie not., 5 konwers. 68.75 setki, 4 premj. dol. 41.75, 4 konsolid. 66.25.

Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 130.50, Handlowy 51.00, Zachodni 40.00, Cukier 34.25, Węgiel 34.00, Lilpop 92.50, Modrzejów 20.00, Norblin 97.50, Ostrowiec 65.25, 65.50, Starachowice 43.25, Żyrardów 60.75, 61.50.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 7. 12. N. Jork 469 3/16, Paryż 17732, Mediolan 8920, Bruksela 2786 1/2, Zurych 2075 1/2, Amsterdam 862 3/4, Oslo 1990 1/4, Kopenhaga 2240 Sztokholm 1941 1/4, Praga 137 1/8, Berlin 1170 1/4

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 7. 12. N. Jork 3779, Londyn 17737,

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 12. N. Jork 442 1/4. Londyn 2075, Paryż 1170, Mediolan 2323, Bruksela 7457 1/2, Amsterdam 24050, Oslo 10427 1/2, Kopenhaga 9262 1/2, Sztokholm 10690, Praga 1512 1/2, Berlin 17720.

Tranzyt P. K. P.

Tranzyt na kolejach normalno-torowych P. K. P. wynosi około 8—10 proc. naładunków krajowych. Naładunek krajowy wynosi dziennie przeciętnie około 14 tysięcy wagonów 15-tonnowych, a tranzyt wynosi tego rodzaju wagonów 1.1 tys.

MGR ALEKSANDER DYGNAS 6

PRZEMILCZANIE I PRZEINACZANIE

(Z powodu broszury dr Mykoły Andrusiaka pt. „Zwidky wziałasia szlachta na naszych zemlach?" — Lwów 1938)

(Ciąg dalszy.)

Szlachty ukraińskiego pochodzenia w Małopolsce Wschodniej wogóle trudno się doszukać, a o jej gdziekolwiek istniejącej przewadze mowy nie ma. Tylko dlatego, że dr Andrusiak, jak zresztą i wszyscy uczeni i pisarze ukraińscy, całą szlachtę wołoskiego pochodzenia zaliczają do narodowości ukraińskiej, można o szlachcie ukraińskiej mówić.

Nie bądźmy gołosłowni i zajmijmy się analizą przytoczonych przez autora nazwisk. Na cytowane 94 rody szlacheckie, rzekomo ukraińskiego pochodzenia, 70 z całą pewnością pieczętuje się herbem Sas.

Są to rody: Baczyńskich, Bandrowskich, Berezowskich, Bereźnickich, Bilińskich, Bojarskich, Bratkowskich, Czołhańskich, Dobrzańskich, Drohomireckich, Dwernickich, Horodyskich, Hoszowskich, Ilnickich, Jasienickich, Jaworskich, Kanafojskich, Knihinieckich, Koblańskich, Komarnickich, Korczyńskich, Krechowieckich, Kruszelnickich, Krzeczkowskich, Kulczyckich, Lityńskich, Łuckich, Monasterskich, Matkowskich, Nanowskich, Podhoreckich, Sieleckich, Siemigniowskich, Smereczańskich, Smolickich, Strutyńskich, Stupnickich, Sulatyckich, Tarnawskich, Tatomirów, Tustanowskich, Uniatyckich, Uruskich, Winnickich, Witwickich, Wołkowyskich, Wysoczańskich, Żeliborskich, Żurakowskich, Uhernickich, Popielów, Krynickich, Lubienieckich, Kłodnickich, Liskowackich, Tureckich, Radiłowskich, Przeroskich, Podmichałskich, Opryszowskich, Medyńskich, Lackich, Delatyńskich, Jamińskich, Hołyńskich, Żukotyńskich i Borysławskich. O tym, że wszystkie rody, pieczętujące się herbem Sas, są pochodzenia wołoskiego piszą wszyscy heraldycy polscy od Paprockiego (XVI wiek), aż do Wyrostka, który w r. 1934 poświęcił im specjalną monografię p. t. „Ród Dragów Sasów na Węgrzech i Rusi Halickiej". (P. Andrusiak starannie udaje że pracy tej nie zna).

Z pozostałych 24 rodów — pochodzenia wołoskiego są też Ustrzyccy i Terleccy herbu Przestrzał, Czajkowscy herbu Sas, Łozińscy herbu Lubicz, Szumlańscy herbu Korczak[4]), i Szeptyccy, którzy dziś wprawdzie pieczętują się herbem własnym, lecz herb ten przyjęli później, gdyż jeszcze w r. 1469 jeden z Szeptyckich pieczętował się herbem, przedstawiającym „księżyc z dwoma gwiazdami", a więc herbem Sas[5]). Rody Karnkowskich herbu Junosza i Konieckich herbu Odrowąż są pochodzenia polskiego. Konieccy wywodzą się z Końskich w opoczyńskim, a Karnkowscy to przecież znany wielkopolski ród magnacki, który w końcu XVI wieku dał nam prymasa, a poza tym cały szereg senatorów i biskupów. To, że Karnkowscy posiadali dobra w Małopolsce Wschodniej wystarcza do zrobienia z nich rodu ukraińskiego. Do ukraińskich rodów niesłusznie też zostali zaliczeni Grabowieccy herbu Sas (Wołosi), lub Grzymała (polski ród z powiatu kościańskiego), Czajkowscy herbu Sas (Wołosi), lub Dębno (polski ród z sandomierskiego) i wreszcie Rytarowscy herbu Topór, ród pochodzenia czeskiego.

Jak widzimy, z 94 rodów cytowanych przez dra Andrusiaka jako ukraińskie, bez większej fatygi uzasadniliśmy, że 80 rodów to szlachta w olbrzymiej większości wołoska, ale nie ukraińska. Co do pozostałych 14 rodów, brak dokładnych danych źródłowych nie pozwala nam na ściśle określenie pochodzenia. Sądzę, że jeszcze Chocimirscy będą pochodzenia polskiego, a ze trzy conajmniej inne rodziny można zaliczyć do Sasów. Poza tym trzeba uwzględnić i to, że pochodzenia wielu rodzin już dzisiaj ustalić nie można. W każdym razie liczba szlachty ukraińskiej, tak rzekomo licznej, rozpaczliwie maleje, gdy wziąć pod mikroskop poszczególne nazwiska i rody.

---

[4]) Przyznaje to sam dr A. pisząc, że Szumlańscy są pochodzenia wołosko-ruskiego. Termin wołosko-ruski, zdaje się dotąd nie spotykany, został utworzony specjalnie na to by szlachtę wołoską jakoś z Ukrainą powiązać.

[5]) L. Wyrostek: „Ród Dragów Sasów na Węgrzech i Rusi Halickiej", Kraków 1932 — str. 145.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

8 grudnia — **Czwartek** — Niep. P. NPM. — Jutro: Leokadii

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 8. XII. o 3.30 „Ostatnia nowość", o 7.30 „Cyrulik Sewilski".
Piątek, 9. XII. o 7.30 „Intryga i miłość".
Sobota, 10. XII. o 7.30 „Halka".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Skłamałam i Pani Minister tańczy.
APOLLO: Florian.
ATLANTIC: Zew Północy.
BAŁTYK: Jezebel.
CASINO: Zapomniana melodia.
CHIMERA: Przebrzmiała melodia.
EMPIRE: Student z Oxfordu.
EUROPA: Cztery córki.
GLORIA: Huragan i Romantyczny milioner.
GRAŻYNA: Fortancerki.
KOPERNIK: Podejrzenie.
MARYSIEŃKA: Perły koronne.
METRO: Gdy kwitną bzy.
MIRAŻ: Rakietą na Marsa.
MUZA: Radość życia.
PALACE: Strachy.
PAX: Dunia, córka poczmistrza.
RAJ: Paweł i Gaweł.
RIALTO: Skrzydła nad Honolulu.
ROXY: Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny.
STYLOWY: Ósma żona Sinobrodego i rewia z Faliszewskim i Wolińskim.
SWIATOWID: Piętro wyżej.
ŚWIT: Buziaczek i Borneo.
TON: Księżniczka cygańska i Cień Szanghaju.
UCIECHA: Pepe le Moco i rewia.

Zwłoki ks. Arcyb. Teodorowicza spoczną na cmentarzu Obrońców Lwowa

Komitet Pogrzebowy ś. p. arcybiskupa Teodorowicza skierował do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem p. wojewody lwowskiego Alfreda Biłyka prośbę o zezwolenie na pochowanie zwłok ś. p. arcypasterza na Cmentarzu Obrońców Lwowa. Dziś nadeszło zezwolenie na to od Min. Spraw Wewn.

Zwłoki arcybiskupa Józefa Teodorowicza złożone będą zatem na wieczny spoczynek na Cmentarzu Obrońców Lwowa, najświętszym miejscu Ziemi Czerwieńskiej.

Na pogrzebie ks. arcybiskupa — p. ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego, na specjalną jego prośbę, reprezentować będzie wojewoda lwowski p. Alfred Biłyk.

Dziś przed południem na Cmentarz Obrońców Lwowa przybyła komisja, złożona z delagatów Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miejskiego, Straży Mogił Polskich Bohaterów, Związku Obrońców Lwowa i Kapituły Ormiańskiej. Komisja ta wybrała odpowiednie, bardzo honorowe miejsce pod grobowiec ś. p. arcybiskupa Teodorowicza na tym cmentarzu. Miejsce, w którym spoczną zwłoki wielkiego kapłana-patrioty, znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie grobu nieznanych żołnierzy, poległych pod Rarańczą.

Kongregacja Kupiecka odbyła załobne posiedzenie i postanowiła wziąć gremialny udział w pogrzebie. Uchwaliła wezwać wszystkich kupców, których sklepy znajdują się na trasie pochodu pogrzebowego, by w chwili przechodzenia konduktu, zamknęli swe sklepy na znak żałoby i wzięli udział w pochodzie.

Posiedzenie Obyw. Wykonawczego Komitetu Pogrzebowego odbędzie się w czwartek, dnia 8 b. m. o godzinie 17 w Związku Ormian, ul. Ormiańska 13.

Wśród dalszych depesz znajduje się telegram ormiańskiego patriarchy z Bejrutu, Mgr. Agagianiana, oraz gen. Józefa Hallera.

Wśród tysięcy podpisów, złożonych w księdze pamiątkowej w pałacu arcybiskupim widnieją podpisy: Inspektora Armii gen. Fabrycego, ks. Andrzejostwa Lubomirskich, hr. Wojciechostwa Gołuchowskich, pp. starostów grodzkich Klimowa i Dembowskiego, pp. Józefostwa Skwarczyńskich i wielu innych.

* * *

Komitet Pogrzebowy zwraca się z prośbą do wszystkich Władz i Urzędów o umożliwienie swym pracownikom wzięcia udziału w pogrzebie ks. arcybiskupa Józefa Teodorowicza, przez zwolnienie z pracy w sobotę 10 b. m. od 10-tej rano.

Zgłaszanie udziału w kondukcie należy kierować do Związku Ormian, ul Ormiańska 13, I. p.

PRZYJAZD KSIĄŻĄT KOŚCIOŁA NA POGRZEB Ś. P. ARCYBISKUPA

Na uroczystości pogrzebowe ś. p. arcybiskupa Teodorowicza zapowiedzieli dotychczas swój przyjazd do Lwowa następujący książęta Kościoła: J. E. ks. kardynał-prymas Hlond, ks. metropolita krakowski Adam Sapieha, biskupi dr Barda, Bukraba, dr Lisowski, Rospond, Lorek i Tomaka.

Depesze kondolencyjne

Ks. prymas kard. August Hlond nadesłał do Kurii Metropolitalnej ormiańskiej we Lwowie następującą depeszę:

Z powodu straty Wielkiego Arcybiskupa, zasyłam Przewielebnej Kapitule, Duchowieństwu i całej Archidiecezji serdeczne kondolencje. Modlę się o wysoki stopień Chwały Niebieskiej dla duszy tego tak wybitnego i zasłużonego Hierarchy. — (—X) Kardynał Prymas.

Depesza kondolencyjna p. Ministra W. R. i O. P. dra W. Świętosławskiego, brzmi tak następuje:

Poruszony do głębi wielkością straty, poniesionej przez śmierć ś. p. ks. Arcybiskupa Teodorowicza, przesyłam wyrazy głębokiego żalu i współczucia. (—) Min. Wojciech Świętosławski.

W powodzi dalszych telegramów i pism kondolencyjnych, znajdują się depesze od arcybiskupów i biskupów: — Jałbrzykowskiego, Gawliny, Godlewskiego, Gorala, Kocyłowskiego, Łukomskiego, Michalkiewicza, Okoniewskiego, Szelążka, Szlagowskiego, Zakrzewskiego, b. min. Jasińskiego, generałów Abrahama, Jędrzejewskiego, dr Krzemieńskiego, Sikorskiego, prezydium Poznańskiego Wydziału Wojewódzkiego, prezydenta m. Poznania inż. Rungego, prezesa Sokolstwa Polskiego i wiele, wiele innych.

J. Eminencja ks. kardynał Kakowski nadesłał na ręce Kapituły ormiańskiej następujący telegram: Warszawa — „Z powodu zgonu Złotoustego Arcypasterza łączę się w smutku, przesyłam wyrazy współczucia. Ze względu na słabe zdrowie, nie mogę przybyć. Kardynał Kakowski"

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Filipiny" (Wyspa Manila).

TEATR

— **„CYRULIK SEWILSKI".** Dzisiaj w czwartek, 8-go bm. w Teatrze W. opera Rossiniego „Cyrulik Sewilski". Ogólną sensację budzi obsada tego przedstawienia. A więc w roli Rozyny wystąpi światowej sławy sopranistka E. Bandrowska, partię Almavivy odtworzy fenomenalny tenor rumuński Chicideame, którego przepiękny organ głosu, jakoteż niezwykła kultura śpiewacza wywołuje entuzjazm we wszystkich centrach muzycznych Europy. W roli tytułowej usłyszymy świetnego naszego barytonistę Z. Dolnickiego. Don Basilia śpiewać będzie Wł. Kaczmar, który partię tę wyposaża w najwyższe walory sztuki aktorskiej i śpiewaczej. Don Bartolo w wykonaniu L. Reychana. Przedstawienie to poprowadzi ceniony kapelmistrz Józef Lehrer.

— **ŚWIĘTEM MUZYKI POLSKIEJ** będzie niezawodnie przedstawienie opery „Halki" St. Moniuszki. To arcydzieło polskiej literatury operowej, odnoszące ostatnio kolosalne sukcesy na największych scenach operowych, otrzymało tym razem rekordową wprost obsadę. Czerwińska-Orłowska, Czepielówna, Dolnicki, Kaczmar, Wejsis, oto nazwiska, które dają rękojmię niebywałego poziomu świadczeń artystycznych. Przy pulpicie dyrygenckim zasiądzie wielki znawca muzyki moniuszkowskiej, as polskiej sztuki kapelmistrzowskiej Bronisław Wolfstal. Nad całością czuwa pieczołowicie Adam Didur, który nie szczędzi kosztów ani usiłowań, aby przedstawieniu temu nadać piękno prawdziwego przeżycia artystycznego. Spodziewać się należy, że przedstawienie „Halki" znajdzie należyte zrozumienie u całego społeczeństwa. Przepiękne, pełne uroku tańce góralskie odtworzy powiększony balet opery lwowskiej pod kierown. Władysława Morawskiego. — Przedstawienie to odbędzie się w sobotę, dnia 10 grudnia.

— **POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE „OSTATNIEJ NOWOŚCI".** Dzisiaj w czwartek o 3.30 popoł. w Teatrze W. odegrana zostanie doskonała komedia francuska E. Bourdeta pt. „Ostatnia nowość" w obsadzie premierowej z B. Samborskim w roli głównej. Reżyseria St. Daczyńskiego.

— **„INTRYGA I MIŁOŚĆ".** W piątek, 9 bm. daną będzie w Teatrze W. po raz drugi „Intryga i miłość" F. Schillera w tłumaczeniu J. Tuwima, w inscenizacji M. Szpakiewicza i Różańskiego. Obsadę ról tworzą pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, T. Suchecka, J. Machalski, L. Madaliński, Wł. Staszewski, A. Szymański, M. Węgrzyn, oraz pp.: E. Kwiatkiewiczowa, H. Billing, J. Staszewski i Wł. Nieprzewski.

— **„PAN LAMBERTHIER".** Już w najbliższych dniach wystawiona zostanie w Teatrze Rozm. świetna sztuka znakomitego autora francuskiego L. Verneuilla pt. „Pan Lamberthier" w przekł. K. Bukowskiego. W sztuce tej wystąpi K. Ankwicz-Szyjkowska oraz E. Żytecki.

— **NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ TEATRU W.** będzie świetna komedia amerykańska pióra G. Montgomery'ego pt. „Dzień bez kłamstwa" w reżyserii St. Daczyńskiego z udziałem B. Samborskiego. Ponadto w rolach głównych wystąpią pp.: H. Chaniecka, N. Karasińska, G. Oranowska, M. Węgrzyn, J. Staszewski, T. Surowa. Nowa oprawa dekoracyjna proj. M. Różańskiego.

— **KONCERT SYMFONICZNY W TEATRZE W.** W niedzielę, 11 bm. o 12 w południe odbędzie się w Teatrze W. koncert symfoniczny pod dyrekcją znanego i cenionego dyrygenta Br. Wolfstala. Jako solista wystąpi doskonały skrzypek J. Dworakowski. W programie utwory: F. Mendelsohna, P. Rytla, H. Klechniewskiej, B. Charbiera, M. Brucha i R. Wagnera. — Ceny miejsc najniższe, tj. od 20 gr. do 2 zł.

RADIO

— **CO WYBRAĆ W TYM ROKU NA GWIAZDKĘ?** Jakże często wydajemy pieniądze na rzeczy niepraktyczne. Biedzimy się co kupić i często kupujemy jakiś przedmiot zbytku, drobiazg miły dla oka, ale nie mający zgoła żadnego zastosowania praktycznego. Może się zdarzyć, że taki sam bezużyteczny drobiazg podaruje nam kilka osób. Wtedy mamy z tym prawdziwy kłopot. W takich wypadkach lepiej jest nabyć zbiorowo rzecz cenną i użyteczną. Odbiornik radiowy będzie z pewnością najpiękniejszą gwiazdką w domu rodzinnym, gdzie są dzieci, lub podarowany osobom, mieszkającym na wsi, w małych miasteczkach, samotnym, lub wśród obcych.

— **TRANSMISJA NABOŻEŃSTWA Z KLASZTORU W GIDLACH.** Wieś Gidle w powiecie radomszczańskim w woj. łódzkim słynie z jednego z najstarszych kościołów oraz klasztoru OO. Dominikanów, gdzie znajduje się słynący cudami obraz Najśw. Marii Panny. Pięknym przypomnieniem dawnych tradycyj będzie nabożeństwo w Gidlach 8 bm. o 9-tej, w czasie którego śpiewać będzie chór miejscowy. Utwory które znajdują się w bibliotece klasztornej w Gidlach, będą mogli usłyszeć radiosłuchacze tegoż dnia o 16.15. Do klasztorów OO. Dominikanów wysłany był specjalny ekspert w celu skontrolowania znajdujących się tam starych nut. Plon poszukiwań był obfity, odnaleziono wiele kompozycyj polskich dotychczas nieznanych kompozytorów.

ODCZYTY I WYSTAWY

— **Z KASYNA I KOŁA LIT.-ARTYST.** W piątek, 9 bm. o godz. 19.30 dr M. Gębarowicz wygłosi odczyt: „Sztuka Jana Matejki wczoraj i dziś". Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przed-

sprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem w dniu odczytu od godz. 18-tej przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art.

— 115 WIECZÓR DYSKUSYJNY Zw. Zawod. Literatów Polskich odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art. Dyskusję zagai M. Bielanka-Luftowa, która wygłosi odczyt: „O Małżeństwach" Karola Plisnier'a. Prelegentka zastanowi się nad wartością literacką powieści, wyróżnionej w ub. r. nagrodą Goncourtów. Wstęp wolny.

— KOŁO PAŃ LW. ZAWOD. ZW. ARTYSTÓW PLASTYKÓW zaprasza na wieczór dyskusyjny, który zagai Janina Kilian-Stanisławska odczytem na temat „Sztuka Ludowa". Wieczór odbędzie w czwartek, 8 bm. o 19-tej w lokalu przy pl. Mariackim l. 9. Goście mile widziani.

— OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW I RYSUNKÓW JANA MATEJKI. W czwartek, 8 bm. o 12-tej nastąpi w gmachu Miej. Muzeum Przemysłu Artystycznego uroczyste otwarcie wystawy obrazów i rysunków Jana Matejki ze zbiorów lwowskich, urządzonej staraniem Galerii Narodowej m. Lwowa celem uczczenia 100-nej rocznicy urodzin wielkiego artysty. Wystawa obejmuje około 150 obrazów olejnych, akwarel i rysunków Jana Matejki, wypożyczonych przez Galerię Narodową m. Lwowa z publicznych i prywatnych zbiorów lwowskich.

ZEBRANIA

— ZARZĄD POL. STOWARZYSZENIA KOBIET z wyż. wykształceniem zawiadamia swoje członkinie, że zebranie sprawozdawcze ze Zjazdu Delegowanych odbędzie się w piątek, 9 bm. o g. 7 wiecz. punktualnie w lokalu własnym przy ul. Batorego 38.

RÓŻNE

— Z POWODU ZGONU ŚP. PROF. BRUCHNALSKIEGO, jednego z założycieli Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, jego długoletniego prezesa i członka honorowego, Zarząd główny Zw. zaprasza swoich członków i przyjaciół do jak najliczniejszego wzięcia udziału w obrzędzie pogrzebowym w piątek, 9 bm. o 11-tej z domu żałoby przy ul. Długosza 27.

— ZBIÓRKA SOKOLSTWA. Przewodnictwo Dzielnicy wzywa Gniazda lwowskie oraz delegacje innych Gniazd z terenu Dzielnicy do gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie śp. Ks. Arcybiskupa Józefa Teodorowicza, członka honorowego Sokolstwa polskiego. Zbiórka Sokolstwa w sobotę, 10 bm. o g. 8.30 w Sokole-Macierzy, Zimorowicza 8.

— ZMARLI WE LWOWIE: Karol Błahut l. 80, Adam Skibicki l. 48, Władysława Seletyn l. 53, Marian Kamiński l. 49, Jadwiga Zembroń l. 68, Katarzyna Kohut l. 62, Maks Lazarus l. 59, Hersch Reichler l. 40, Jakób Landau l. 59, Lea Kirschbaum l. 76, Salomon Glock l. 70, Cudyk Günsberg l. 57, Mina Kühne l. 65, Leib Hönig l. 74, Mojżesz Rosenbach l. 82.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 4 do 10 grudnia:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza ul. Gródecka 84.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Dunin-Karwicki, wł. dóbr — Mirocz. Trębicki Henryk, dyr. KKO. — Brześć n/B. Kowerski Stanisław, wł. dóbr — Zamość. Dr Fąfrowicz Mieczysław, dyr. BGK. — Warszawa. Wasylewicz Zygmunt, inżynier — Kamień ad Nisko. Kański Kazimierz, wł. dóbr — Kornaczówka. Stikaus Chlais, przemysł. — Paryż. Chromiński Tadeusz, inż. — Lubartów. Świstun Włodzimierz, wł. dóbr — Magdalówka. Dr Kahane Efroim, przemysł. — Kraków. Teodorowicz Janina, wł.dóbr — Tuchów. Schröder Hans, eksporter drzewny — Berlin. Luft Eliasz, dyr. browaru — Czerniowce. Schmidt Elżbieta, pryw. — Wiedeń. Ankerstein Feliks, major — Warszawa. Romanowska Jadwiga, wł. dóbr — Olchów. Dr Jerich, adwokat — Warszawa. Gorczycki Józef, inspkt. Tow. Ubezp. — Warszawa. Moskwiński Aleksy, inżynier — Warszawa. Schnapp Salomon, inż. — Drohobycz. Humnicki Piotr, wł. dóbr — Chodorów. Schiller Luis, kupiec — Budapeszt. Maryańska Irena, wł. dóbr — Ryków. Dr Klahr Phoebus, lekarz — Borszczów. First Otto, urzędn. pryw. — Drohobycz. Schneeweis Nina, żona dyr. banku — Rzeszów. Willmouth Mieczysław, inżynier — Warszawa. Dziurzyński Kazimierz, inspkt. BGK. — Warszawa. Didkowski Stanisław, inżynier — Siemianowice. Pineles A., em. dyr. banku — Kraków. Milewska Martyna, żona inż. — Broszniów. Kopeć Józef, kupiec — Kraków. Makulski Tadeusz, inż. — Kraków. Schutowicz Janina, pryw. — Zamość. Rappaport Wilhelm, przemysłowiec — Warszawa. Dr Gottlieb Ignacy, adwokat — Wiedeń. Niedźwiecki Konstanty, inż. — Zaleszczyki. Chadajewska Krystyna, pryw. — Lubartów. Łucka Zofia, ziemianka — Sarny.

Co piszą Rusini

Huszt po ukraińsku

„Ukraińskie Wisty" donoszą:

Dyrekcja policji w Huszcie wydała rozporządzenie, że wszystkie napisy na sklepach w stolicy Karpackiej Rusi mają być w języku ukraińskim. Ostateczny termin do dnia 15 grudnia.

Wszystkie napisy muszą być przed wywieszeniem przedstawione do zatwierdzenia Biuru Prasowemu przy Dyrekcji policji.

Dotąd szyldy w Huszcie były w języku czeskim i węgierskim. Nie dziw. Niemal wszystkie sklepy są żydowskie".

Tyle „Ukraińskie Wisty".

Jak widać zbyt „tolerancyjnie" nie poczynają sobie Ukraińcy na Rusi Zakarpackiej. Wszystkie szyldy w języku... ukraińskim! Prasa ukraińska w Polsce uważa tego rodzaju zarządzenie za bardzo słuszne i celowe. Nie przeszkadza jej to jednak ustawicznie upominać się o napisy w języku ukraińskim na szkołach, drogach, dworcach kolejowych itp. Znane są również częste utyskiwania Ukraińców (nawet na łamach prasy) na to, że ten lub ów urzęd nik przeniesiony z innej części kraju, nie znając języka tutejszej mniejszości, załatwia strony w języku polskim.

Coby było, gdyby władze polskie wydały nakaz, że na terenie Małopolski Wschodniej muszą być wszelkie napisy jedynie w języku polskim?

Jak by krzyczeli Ukraińcy o strasznej swojej krzywdzie, gdyby musiały zniknąć wszystkie szyldy „Masłosojuzów", „Centrosojuzów", sklepów, z kamienic, z samochodów, z instytucyj czy spółdzielni ukraińskich?

Toby była naprawdę „krywda". Ale gdy coś takiego robią Ukraińcy, na Zakarpaciu — to „szczo inszoho"!

Program uroczystości pogrzebu
ks. Arcybiskupa Teodorowicza

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek po południu, przeniesieniem zwłok ś. p. Zmarłego Arcypasterza z kaplicy żałobnej w pałacu arcybiskupim do żałobą okrytej katedry. W uroczystości tej weźmie udział cały kler ormiańskiej Archidiecezji, najbliższa rodzina Zmarłego oraz dostojni reprezentanci Państwa, Miasta, Władz i Urzędów i całego społeczeństwa w osobach delegatów Związków, Stowarzyszeń i organizacji. Dostęp ulicami okalającymi katedrę będzie zamknięty dla publiczności do chwili złożenia trumny w katedrze. Trumna, niesiona przez młodzież akademicką przejdzie szpalerem tejże młodzieży w świetle reflektorów ulicami: Ormiańską i Krakowską do głównego wejścia do katedry. Po złożeniu trumny na katafalku oraz opuszczeniu przez dostojnych reprezentantów katedry, zostaną ulice otwarte dla ruchu publicznego, a drzwi katedry do godziny 9 wieczorem. Porządek wewnątrz katedry będzie utrzymywać straż pożarna król. miasta Lwowa.

ORMIANIE LWOWSCY W HOŁDZIE PAMIĘCI Ś. P. KS. ARC. TEODOROWICZA

We wtorek 6 b. m. o godzinie 18-ej odbyło się w sali Związku Ormian żałobne zebranie dla uczczenia pamięci ś. p. ks. arcybiskupa Teodorowicza. Po wzruszającym przemówieniu prezesa Jana Antoniewicza, zebrani oddali cześć pamięci ś. p. Zmarłego przez skupienie się w modlitwie za Jego duszę. Po tej uroczystej manifestacji uchwalono: 1) Zarządzić 6-tygodniową żałobę dla członków Związku do dnia 15 stycznia 1939, 2) Złożyć datek w kwocie 100 zł. na zakład naukowy im. I. J. Torosiewicza, 3) Ufundować portret ś. p. arcybiskupa i złożyć go w muzeum m. Lwowa w dziale Obrońców Lwowa, 4) złożyć wieniec na trumnie, 5) wziąć gremialny udział w odprowadzeniu zwłok na wieczny spoczynek.

APEL W SPRAWIE WIEŃCÓW I KWIATÓW

Zgodnie z intencją ś. p. Zmarłego, Komitet zwraca się z apelem do wszystkich Związków, stowarzyszeń i ogółu społeczeństwa o składanie ofiar na Zakład Naukowy im. dr Torosiewicza (Lwów, Skarbkowska 23, Konto P. K. O. 511-931) zamiast wieńców i kwiatów na trumnę.

Redakcje wszystkich pism są proszone o otwarcie szczególnej rubryki i zbieranie ofiar na tenże cel.

KARTY WSTĘPU DO KATEDRY NA UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE

Reprezentantów społeczeństwa, Związków, Stowarzyszeń i organizacji pragnących wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych wewnątrz katedry w dniach 9 i 10 prosimy o zgłaszanie się po karty wstępu do Kurii Metropolitalnej, Ormiańska 13, II. p. w ciągu czwartku od godziny 10-tej i piątku do południa. Wobec szczupłej przestrzeni wewnątrz katedry, liczba kart wstępu będzie ograniczona.

UDZIAŁ W POCHODZIE

Wobec konieczności ustalenia porządku pochodu pogrzebowego, Komitet wzywa Związki, Stowarzyszenia i organizacje, chcące wziąć udział w pochodzie przez swe poczty sztandarowe lub swój zastęp, by zgłaszały swą gotowość do czwartku 8-go bm. godzina 16-ta (4 po poł.) w sekretariacie Archidiecezjalnego Związku Ormian (Ormiańska 13, I. p.).

DEKORACJA MIASTA

Pochód pogrzebowy pójdzie ulicami: Krakowską, Skarbkowską, przed Teatrem, Legionów, placami: Mariackim, Bernardyńskim i Biskupa Bandurskiego, ulicami: Łyczakowską, św. Ap. Piotra i Pawła. Komitet wzywa mieszkańców do żałobnego udekorowania balkonów i okien wzdłuż trasy pochodu.

Szczegółowy program uroczystości pogrzebowych i dalsze informacje, podane będą do wiadomości publicznej w następnych komunikatach Komitetu.

SPROSTOWANIE

Wobec rozmaitych pogłosek jakie się ukazały w prasie codziennej, odnośnie do programu uroczystości pogrzebowych, Komitet widzi się zmuszony stwierdzić, że ani ich treść, ani brzmienie, nie pochodzą od niego. Dla uniknięcia w przyszłości wszelkich nieporozumień komunikaty Komitetu będą podpisywane nazwiskiem.

X. Adam Bogdanowicz
Kan. Kap.

..program radjowy.

CZWARTEK, 8 GRUDNIA

Godz. 7.15 „Serdeczna Matko". — 7.20 Muzyka poranna. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Pieśni o Niepokalanym Poczęciu z Pozn. — 8.45 Lw. Wiadomości poranne. — 9.00 Transmisja z Gidel. Nabożeństwo z kościoła OO. Dominikanów. — 11.00 Lw. Koncert życzeń. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek symf. z Pozn. — 13.00 „Literatura niepodległościowa" — J. Emil Skiwski. — 13.15 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla młodzieży. — 15.00 Lw. Audycja dla wsi. Muzyka popularna z płyt. W przerwie: Komunikat Małop. Tow. Roln. — 15.15 Pogadanka insp. J. Kulzy, Pogadanka spółdzielcza, Pieśni, Reportaż J. Lis-Błońskiej, Fragment z pow. J. Bieniasza. — 16.15 Koncert popołudn. — 17.00 „Tragedia Sokratesa". Wieczór II.: „Obrona Sokratesa", dialog Platona. Przekład i słowo wstępne prof. St. Srebrnego. — 18.05 W szkole morskiej — B. Pawłowicz. — 18.20 „Siedem razy jeden" — komediopera L. A. Dmuszewskiego z muzyką J. Elsnera. — 19.30 Lw. Wiad. sport. lokalne. 19.35 Lw. Transmisja z życia. — 19.50 Lw. Przegląd teatralny w oprac. dr M. Piszczkowskiego. — 20.00 Lw. „Lwowskie pióra": T. Parnicki — Fragment powieści, B. Obertyńska — Poezje. — 20.25 Zbiorowe wiad. sport., Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Nasz program na jutro. — 21.00 „Oj Maryś Maryś" — koncert rozrywkowy. W przerwie I.: „Dziewczyna ze snów", skecz A. Nowickiego. W przerwie II.: Co słychać — rozmowa Jerzego z Kadziusiem. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 **Lipsk.** Koncert dawnej muzyki.
20.10 **Monachium.** „Ukochana" — operetka Dostala.
20.15 **Radio Romania.** Koncert symf.
21.00 **Mediolan.** Koncert symfon.
21.30 **Lyon.** „Flet czarodziejski" — Mozarta.
21.30 **Wieża Eiffla.** „Fra Diavolo" — opera Aubera.
23.00 **Deutschlandsender.** Koncert Beethovenowski.

PIĄTEK, 9 GRUDNIA

Godz. 6.57 „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka N. Kulczyńskiej, Porady, Wiadomości, Muzyka lekka z płyt. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukraińskim. — Red. M. Kowalewski. — 14.10 Lw. Pieśni ukraińskie — O. Suszko. — 14.30 Lw. „Z pamiętnika cyklisty" — B. Prusa. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja dla młodzieży. — 15.20 Poradnik sportowy. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy i Wiad. gosp. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi ks. M. Rękasa. — 16.35 Jan Brahms — Trio z Pozn. — 17.05 „Atak i obrona w państwie komórek" — F. Morecka-Bardowa. — 17.15 Recit. fort. O. Martusiewicz. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. „Znaczenie polityczne i gosp. samorządu" — mgr. L. Domoń. — 18.00 „Drukarnia" — słuchow. J. Brzozy. — 18.30 „Tragedia Sokratesa". Wieczór III: „Kriton". — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Lw. Schumann: Raj i Peri — oratorium, z sali PTM. Chóry i Orkiestra P. T. M. i Konserw. Muz. pod dyr. A. Sołtysa — I. Cywińska, Fr. Denis-Słoniewska, St. Stebelski, R. Prokopowicz. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.00 **Rzym.** Rec. fort. Waltera Giesekinga.
19.35 **Ryga.** Koncert symf.
20.10 **Deutschlandsender.** Recit. wioloncz. Gaspara Cassado.
20.15 **Sztutgart.** „Borys Godunow" — Musorgskiego.
20.40 **Deutschlandsender.** Koncert symf.
21.05 **Bruksela flam.** „Jaś i Małgosia" — Humperdincka.
21.45 **Lyon.** Festiwal Saint-Saensa.
24.00 **Radio Paris.** Koncert nocny.
24.00 **Rzym.** Koncert symf.



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

BÓLE reumatyczne i artretyczne NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ PODCZAS ZIMNA i NIEPOGODY. MAŚĆ PRZECIWREUMATYCZNA „OSMOGEN" GĄSECKIEGO i PŁYN PRZECIWREUMATYCZNY DO KĄPIELI „OSMOGEN" KOJĄ TE BÓLE.

PRZERABIA I POKRYWA
Kołdry - Materace
w jednym dniu
A. PIETRUSZEWSKI
LWÓW, HALICKA 20. Tel. 213-33 1811



WYTWORNIA FORTEPIANOW PIANIN, FISHARMONIJ
Szkielski
Lwów, Ossolińskich 10
Tel. 287-23
Kupno i sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, — po cenach **najniższych.** 2548

CHRZEŚCIJAŃSKI
DOM ODZIEŻY
LWÓW, RYNEK 12, tel. 204-42
Poleca ubiory damskie, męskie i studenckie w wielkim wyborze.
Dajemy na bony Spółdzielni sprzedaży ratalnej przy Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Polskich.
3952

PORCELANĘ SZKŁO KRYSZTAŁY
POLECA
„CERAMIKA"
pod kier. AL. ONYŚKO
LWÓW, ULICA HALICKA 5
w podwórzu (naprzeciw kaplicy Boimów)
Ceny najniższe — Ceny najniższe

Roman Gorgolewski
Handel towarów żelaznych
Lwów, ul. Sobieskiego 3. Tel. 239-70.
Poleca w największym wyborze po najniższych cenach: **naczynia kuchenne** wszelkiego rodzaju, **nakrycia stołowe,** alpakowe, stalowe i inne, **wyroby nożownicze** krajowe i zagraniczne, **narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane i meblowe, kuchnie i piece** wszelkich systemów, jako też **okucia kuchenne, umywalnie i łóżka.**
Zamówienia i oferty z prowincji wykonuje się odwrotnie. 3226

NA GWIAZDKĘ
Piękne i praktyczne podarki t. j. puderniczki, rozpylacze, ozdobne kasetki z kompletem perfum, wody kolońskiej, mydeł, pudrów, kremów t tp. Aparaty do golenia i przybory toaletowe w wielkim wyborze poleca
Perfumeria
Bogdan Bohosiewicz
Lwów, Legionów 3 (obok kina Palace) 3932

Maszynki do lodów
od zł. 12·30
ROMAN KALCZYNSKI
Lwów, ulica Halicka 21

NIE ZAPOMINAJ O TYCH, KTÓRYM ZABRAKŁO PRACY I CHLEBA
ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Z Drohobycza

Podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego

Z incjatywy dyrektora Galicji inż. Wacława Piotrowskiego został utworzony Komitet obywatelski dla budowy kościoła rzym.-katol. w Młynkach Szkolnikowych ad Drohobycz obok rafinerii „Galicja". W skład Komitetu weszli przedstawiciele rafinerii „Galicja" z dyr. inż. Piotrowskim na czele, przedstawiciele rafinerii „Nafta" z inżynierem Kasińskim na czele i mieszkańcy z Młynków Szkolnikowych. Dnia 4 bm. odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod wspomniany kościół, którego budowa jest już prawie pod dachem. W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz z starostą Wehrsteinem i prezydentem miasta dr Piechowiczem, przedstawiciele dyrekcji „Galicji" dyr. Metzis, dyr. inż. Bauer, dyr. inż. Piotrowski, dyrekcji „Nafty" dyr. Borowicz i inż. Kasiński, dyr. „Polminu" dr Łacheciński, duchowieństwo i niezliczone tłumy wiernych. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. prałat dr Kotula, który też wygłosił piękne okolicznościowe kazanie, zapodając, że patronem nowego kościoła będzie św. Andrzej Bobola. Następnie dyr. inż. Piotrowski odczytał akt fundacyjny. W dalszym ciągu ks. O. Czesław Szubert wygłosił podniosłe kazanie. Plac pod budowę kościoła ufundowali w połowie zarząd miasta Drohobycza i zarząd gminy Modrycz. Kościół buduje się wedle projektu architekta Semkowicza ze Lwowa, a budową kieruje architekt Feliks Lachowicz z Drohobycza.

W czasie uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego śpiewał chór mieszany Koła Z. R. „Galicja"

OBUWIE DZIECIĘCE
Al-Sa-Do
SYKSTUSKA 19.
poleca na Gwiazdkę praktyczne podarki. 3272

OBRAZY
oryginały znanych malarzy polskich na dogodnych warunkach poleca
chrześcijański
SALON OBRAZÓW
PAWŁA STELMACHA
Lwów, Słowackiego 2. Tel. 116-38.
Oprawa obrazów, ramy, karnisze, szyby, lustra 3925

MEBLE
z najnowszych wzorów, jadalnie, sypialnie, gabinety, salony, fotele, tapczany, materace, dekoracje wnętrz
poleca
Wiedeńska wytwórnia stolarsko-tapicerska
JAN ORTNER
Lwów, Kopernika 38 — tel. 292-79 3079

NOWOOTWORZONA PIERWSZORZĘDNA
PRACOWNIA KRAWIECKA
M. GRZESKÓW
przy ulicy Mochnackiego l. 9, parter
poleca się P. T. Klienteli
Ceny przystępne. 3911 Ceny przystępne.

Nigdy nie jest za późno
myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne, czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych **„DIUROL"** Gąseckiego, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatruwających organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL" Gąseckiego, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL" Gąseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. 2608



WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma 3817
MARIAN MLEKO
Lwów, Koralnicka 6. — Tel. 237-72

Z Żółkwi

Z ŻYCIA SZLACHTY ZAGRODOWEJ. W Przedrzymichach pow Żółkiew Koło Zw. Szlachty Zagrodowej objawia w wielu kierunkach żywą aktywność. Staraniem i sumptem tego Koła został w tej wsi na placu między budynkiem gromadzkim a szkołą ustawiony krzyż pamiątkowy dla upamiętnienia 20-lecia odzyskania Niepodległości. Poświęcenia krzyża dokonał w obecności tłumów mieszkańców wsi i okolicy ks. proboszcz Kuchta.

SZYBKOŚĆ I KOMFORT — TO PODRÓŻ LOTEM!

OGŁOSZENIA

„a gdy **ARTRETYZM** zaczyna dokuczać...



Niedomagania grupy artretyczno-reumatycznej, powstające na tle złej przemiany materii lub wskutek innych powodów, dają się we znaki szczególnie przy wilgotnej pogodzie jesieni i zimy. Ból w stawach, łamanie w kościach, obrzęki stawów itp. oto objawy bolesne i dokuczliwe. Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi ZE ZN. SŁ. **ARTROLIN** SPORZĄDZONE PRZEZ **OSKARA WOJNOWSKIEGO** rozpuszczają złogi kwasu moczowego, regulują przemianę materii i przynoszą ulgę w tych niedomaganiach. Stosuje się przy pierwszych objawach i bólach, aby przeciwdziałać rozwinięciu się tych chorób bolesnych i długich. Do nabycia w aptekach i składach apteczn. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4.

Różne

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 10925

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską BEZ DOPŁATY na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 10924



NOŻE
zniszczone — naprawia, osadza ostrza nierdzewne trwale, „Galwanoplater", Kopernika 14. 3941

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

1 LUB 2 POKOJE
umeblowane, w willi, komfort, usługa, klucz od bramy, do wynajęcia panom na stanowisku. Zadwórzańska 74. 10883

5 POKOI
z kuchnią, nyżą, spiżarnią, pokojem służbowym, pełny komfort, do wynajęcia od 1 stycznia przy ul. Zyblikiewicza 26. Wiadomość tamże. Telefon 217-60. 10932

4 POKOJE
komfort, zaraz do wynajęcia. Zielona 29. 10936

2 POKOJE
na biuro do wynajęcia. — Gródecka 51. 10945

DLA PANÓW LUB PAŃ
na wyższych stanowiskach garsoniera 2-pokojowa z luksusową łazienką, centralnym ogrzewaniem, doskonałą całodzienną usługą, centrum miasta, do wynajęcia. Tel. 281-00. Od 16—18. 10949

2 i 3 POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 10946

TRZY POKOJE
nyża, komfort, od stycznia do wynajęcia. — Turecka 1. 10944

GARSONIERA
jednopokojowa z małą łazienką, centralnym ogrzewaniem, widok do ogrodu, doskonała usługa, — w sąsiedztwie hotelu George'a, do wynajęcia od 1 stycznia. Zgłoszenia od 16—18-tej. Tel. 258-00. 10948

DLA PRZYJEDNYCH
do Lwowa na krótszy lub dłuższy okres czasu pokoje do wynajęcia. Ulica Zadwórzańska 74. 10852

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WYJĄTKOWO
tania sprzedaż przedświąteczna firanek, brokatów, kołder, Freilich, Sykstuska 21. 3206

NA GWIAZDKĘ
KSIĄŻKA najpiękniejszy podarunek wybrać w **Księgarni Małopolskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.** 3933

Z KRYSZTAŁÓW
piękna lampa wisząca do dużego salonu okazyjnie do sprzedania. Tarnowskiego 23 m. 7, od godz. 2—5. 10919

SMOKING
średniej wielkości, nowy, — okazyjnie do sprzedania. Tarnowskiego 23, m. 7, od 2—5. 10920

SPRZEDAM
z powodu wyjazdu piątą część kamienicy we Lwowie, śródmieście, wolne czteropokojowe mieszkanie. Pośrednicy wykluczeni. Listy: Administracja — „Wyjazd". 10942

DOM PIĘTROWY
na Zamarstynowie do sprzedania. — Listy do Dz. P. „Blisko przystanku tramwajowego". 10941

MIÓD PSZCZELNY
ze słynnych miodoborów podolskich oferuję po cenie 3 kg 8 zł, 5 kg 12 zł, 10 kg 23 zł, 20 kg 45 zł. Cena rozumie się z opakowaniem i opłatą pocztową za zaliczką. Przy nadesłaniu gotówki z góry proszę potrącić 5% opustu. — Orzechy włoskie, mak i wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze dostarczam pocztą do 20 kg. Żądajcie ofert i cenników. Eksport Miodu i Ziemiopłodów, Józef Chruściel w Zbarażu. 10851

LORNETKI TEATRALNE
poleca firma 2965
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 511.403

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA
czarne baranki zwykłe, — wiadomość Wiktor Baum, Rutowskiego 7. 10933

ALBUMY,
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

DOM
w Jarosławiu przy głównej ulicy, piętrowy, murowany, z takąż oficyną, lokalem sklepowym, ogrodem, parcelą budowlaną, zaraz do sprzedania. — Wiadomość: Podgórski Włodzimierz, Jarosław, ulica Górnoleżajskie l. 2. 10943

OBRAZY
oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki
Salon Obrazów
Malarzy Polskich
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
elefon 265-86 3900

Kupno

KUPIĘ
okazyjnie pianino w dobrym stanie. — Listy Adm. Dz. P.: „Podać cenę i markę". 10940

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 5 groszy za słowo.

HARCERZ i POWSTANIEC śląski, działacz polityczny na Zaolziu, wykształcenie średnie, znajomość stenografii, pisania na maszynie oraz pięciu języków, poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. — Zgłoszenia do Adm'n. „Dziennika Pol." pod „Zaolzianin". 10921

CZELADNIK szewski, pracowity, uczciwy, dobry robotnik, szuka zajęcia. Ulica Arciszewskiego 8, schody VI, drzwi 71. 10951

POSŁUGI także prania, szuka czysta, uczciwa, szybka robotnica. Najlepsze polecenia. Arciszewskiego 8, schody VI, drzwi 71. 10950

Daj grosz na T. S. L.

Książki

KSIĄŻKI pojedyncze i całe księgozbiory kupuje i płaci najlepiej „Mól Książkowy", Batorego 6. 10947

Złóż datek na T. S. L.

Zgubiono

KWITY, które zaginęły, jeden z podpisami Baruch i Lea Fändrich w Żółkwi na kwotę 5.200 zł, oraz drugi z podpisami Bci Sobel w Żółkwi na 2.000 zł. unieważnia się. 10892

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik Kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 15.